Nr. 59 Piątek 12 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca.

Uchylenie słynnego art. 7 ustawy edukacyjnej w senacie francuzkim przynosi zaszczyt jego większości, a mianowicie Simonowi i Dufaure'owi, którzy głównie przyczynili się do tej uchwały. Sami konserwatyści nie byli w stanie obalić tego artykułu, pomogło im lewe centrum, a na tę frakcyę wpłynął stanowczo ostrzegający głos sędziwego Dufaure'a, który około republiki i wolności we Francyi położył w najtrudniejszych czasach więcej zasług, aniżeli wszyscy autorowie art. 7 w ministerstwie razem wziąwszy. Dopóki Jules Simon stawiał opozycyę art. 7, zwolennicy jego mieli wyborną broń w ręku. Simon uchodził od dawna za antagonistę Gambetty, za jego współzawodnika, wrzekomo pałającego zazdrością i chęcią wywyższenia się. Mówiono zatem, że nie zasadnicze powody, lecz samolubne cele skłoniły Simona do opozycyi, że nie o wolność mu chodzi, lecz o obalenie gabinetu i zachwianie wszechwładnego stanowiska Gambetty. Zarzut ten, jakkolwiek Simon słusznie nazwać go mógł oszczerczym, przyjmował się powoli nawet w kołach republikańskich skłonnych do umiarkowania. W chwili jednak, gdy Dufaure wystąpił przeciw Ferryemu w obronie zagrożonej wolności i religii, zasadniczy charakter opozycyi uzyskał przewagę, posądzenia wszelkie musiały umilknąć, a kto tylko po doktrynersku nie pojmuje wolności, zaczął głębiej brać sprawę. Dufaure nie mógł przecież powodować się innemi pobudkami, jak tylko szlachetną troskliwością o wolność i honor polityczny republiki, Dufaure nie poluje przecież na żadną tekę lub inną godność wysoką, skoro po upadku Mac-Mahona nawet prezydentury przyjąć nie chciał. Charakter Dufaurea i jego przeszłość jaśnieją takim blaskiem, że gdyby mąż ten ujął się nawet za sprawą niepopularną, już to samo wystarczyłoby do zachwiania uprzedzeń tam, gdzie tylko możliwa jest jeszcze zdrowa refleksya.

W obozie radykalnym uchwała senatu wywoła burzę nadzwyczajną. Radykalizm ostatniemi czasy uważał się już za wszechwładnego pana Francyi, nie mógł nawet darować akademii, że do grona swojego powołała pisarzy sławnych i zasłużonych wprawdzie, ale przejętych umiarkowanemi zasadami. Jeden organ radykalny tak dalece uniósł się gniewem, że wystąpił z największą niedorzecznością żądając, aby przy wyborze członków akademii wprowadzono zasadę powszechnego głosowania. Cóż dopiero teraz powiedzą te żywioły o senacie? Najpierw oczywiście Simon i Dufaure z całą większością, która głosowała przeciw art. 7, podpadną wielkiej klątwie, nazwani zostaną wstecznikami a może nawet odstępcami sprawy republikańskiej i wolności. Dla kogo Gambetta jest tylko oportunistą a Freycinet nadto bladym charakterem politycznym, temu oczywiście Simon i Dufaure muszą się dziś wydać wstecznikami. Ale na tem nie skończy się gniew radykałów. Wrócą oni do ulubionej myśli swojej, żądać będą zniesienia senatu, który raził ich zawsze a teraz staje się dla nich zaporą trudną do pokonania. Kiedy uchwalano obecną konstytucyę francuską, wszystkie radykalne żywioły sprzeciwiały się ustanowieniu senatu i miały uzasadniony powód do tego, wtedy bowiem widocznem było, że senat w pierwotnym składzie swoim będzie ciałem konserwatywnem i poprze każde usiłowanie zmierzające do restauracyi albo przynajmniej do nadania republice charakteru zupełnie konserwatywnego. Tak się też rzeczywiście stało, gdy hr. Broglie, Fourtou i Buffet poparci przez senat, próbowali nowemi wyborami zmienić większość deputowanych Izby. Próby te nie powiodły się a w dwa lata potem wybory uzupełniające zmieniły zupełnie charakter senatu. Stał się on od 5go stycznia 1879 ciałem republikańskiem, niejako kopią Izby. Na szczęście przekształcenie to nie posunęło się tak daleko, żeby radykalizm w senacie tak samo się rozgospodarował jak w Izbie. Wielką to stanowi otuchę dla społeczeństwa francuskiego, bo słusznie może w tem widzieć zwrot ku lepszej przyszłości.

Jednakże agitacyi radykałów przeciw istnieniu senatu nie można lekceważyć. Jeżeli oprze się tylko na fakcie odrzucenia art. 7 ustawy edukacyjnej, nie będzie miała żadnego znaczenia, jeżeli zaś przybierze charakter zasadniczy, może nawet zyskiwać prozelitów dla jednoizbowego systemu parlamentarnego tam, gdzie dotąd senat jest tolerowany. Nie można bowiem zaprzeczyć, że senat francuski z obecnym systemem wyborczym nie jest niczem innem, jak tylko kopią Izby deputowanych, i nie daje krajowi takich rękojmi czuwania nad konserwatywnemi interesami, jakie dawać powinna Izba wyższa, wyemancypowana przez konstytucyę z pod wpływu zmiennych prądów opinii wyborców. Senat, który w składzie swoim zawisł zupełnie od wyborców, choćby nawet, jak we Francyi w sposób pośredni, nie jest pewną warownią dla konserwatywnych interesów a skrajnym żywiołom zawsze być musi solą w oku.

Rada państwa.

(LVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 10 marca (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o kredycie na rozpoczęcie robót około kolei Arlberskiej, mianowicie także tunelu, w wysokości 2,500.000 zł na rachunek roku 1880, które mają być pokryte albo z zasobów kasowych, albo przez pożyczkę administracyjną. Budowa ma trwać sześć lat, całe koszta budowy mają wynosić co najwięcej 36.500.000 zł., z których 2.500.000 zł. przypadają na rok 1880, 6,300.000 na rok 1881, 6,850.000 na rok 1882, 6,527.000 zł. na rok 1883, 6,406.000 zł. na rok 1884, 4,564.000 zł. na rok 1885, 1,453.000 zł. na rok 1886, w którym nastąpi już tylko zamknięcie rachunków.

Kilka dekanatów galicyjskich petycyonuje o podwyższenie kongruy, *Rada ruska* o zaprowadzenie języka ruskiego na wydziale teologicznym w Czerniowcach.

Na porządku dziennym obrady nad projektem rządowym o zbudowaniu kolei Arlberskiej.

Sprawozdawca komisyi pos. Fürth zagaja dyskusyę ogólną kilkoma uwagami o wielkiem politycznem znaczeniu kolei, o potrzebie poczucia sił Austryi w dziedzinie przemysłu i nauki, tudzież o należytem, jak spodziewać się godzi, pojęciu swego zadania w tym wypadku.

Do głosu zapisali się za projektem pp. Fux, Friedmann, Gustaw Gross, Sochor, Skrzyński, E Süss i Mauthner; przeciw projektowi pp. Löblich, Sax, Teuschl i Russ.

Pos. Löblich przekonany, że kolej Arlberską dawno trzeba było zbudować i

Pojedynek Tarły z Poniatowskim.

II.

Pierwszym powodem do nieporozumień była sprawa majątkowa. Tarło spodziewał się dostać od królowej Stanisławowej Leszczyńskiej znaczny klucz, Czarnkowszczyznę, będący jej dziedziczną własnością, a Latalski, regent radomski, autor „repliki od JW. Tarłów" zapewniał, że miał już na to deklaracyę od królowej, jakkolwiek w listach nie znajdujemy o tem najmniejszej wzmianki. Tymczasem dobra te otrzymał Poniatowski. „Z tej zaraz okoliczności — są słowa regenta — JW. wojewoda lubelski, będąc uprzedzony do tej substancyi, powziął żal w sobie, powróciwszy do Polski". Musiał jednak czuć, że pretensya jego nie bardzo uzasadniona, „bo dyssymulował to wszystko, i nie przestawał bywać u JO. księżnej kasztelanowej wileńskiej i u wojewody mazowieckiego na balach, assamblach i kompaniach."

Zdaje się, że kredyt wojewody lubelskiego zaczynał upadać w tym czasie, i to równocześnie w dwóch kierunkach: u szlachty i u dworu. Dwór zarzucał mu udział w konfederacyjnych knowaniach i korespondencye z zagranicą — szlachta i wojsko mówili o nim, że „Polaków i wojska polskiego nie lubi, że obyczajami polskiemi gardzi, i więcej przywiązany do dworu, niżeli do interesów publicznych. Tarło, słysząc to na komisyi radomskiej, której został marszałkiem, wielce się zdumiał i oburzył. Przyzwyczajony do sympatyj szlachty, czując więc tem dotkliwiej zmianę, której sobie wytłómaczyć nie umiał, dochodził źródła krzywdzących wieści, a przeciwnicy Czartoryskich skorzystali z tej chwili, aby rzucić ziarno podejrzenia w rozżaloną duszę wojewody zapewnieniem, że to ich sprawka, ich intryga. Tarło był już źle usposobiony względem dawniejszych przyjaciół, i zdaje się, że czekał tylko na sposobność zerwania. A jednak, według słów samegoż pana regenta, tylko „poniekąd" doszedł, że owe drażniące go wersye pochodziły od osób „najbliższych boku książąt wojewody mazowieckiego". Sam Latalski przyznaje, iż nie można twierdzić, ażeby oszczercze pogłoski rozpowszechniono z przyzwoleniem tych panów; „ale dodaje, że wojewoda lubelski nie mogł inaczej natenczas sądzić, mając próby niedotrzymanej przyjaźni w jakowychś okazyach najlepiej wiadomych".

Jeżeli tylko tyle dało się przywieść na poparcie intryg, to przyznać należy, że podejrzenia nie były niczem więcej, jak właśnie tylko — podejrzeniami. Jako dalszy dowód, że Poniatowski czernił go u dworu, figuruje argument, że przecie nikt nie był w częstszej korespondencyi z dworem i świadomszy interesów wojewody lubelskiego, tylko pan „wojewoda mazowiecki; domyślił się znać tego wojewoda lubelski". Oskarżenie pana Adama o skłonność do rokoszu i korespondencye z postronnymi miało wyjść od kogoś świadomego jego interesów. Może istotnie Poniatowski, widząc że dawny przyjaciel polityczny wmięszał się do konfederacyi, upominał go poufnie, aby zaniechał dalszych kroków, zarówno dla kraju szkodliwych, jak dla niego samego niebezpiecznych, a gdy wkrótce potem i na dworze dowiedziano się o uczestnictwie Tarły w rokoszu, ten wpadł na myśl, że nie kto inny, tylko wojewoda mazowiecki wyświadczył mu tę przysługę. Czy się rzecz miała tak, czy inaczej, nie podobna dziś twierdzić na pewno — to w każdym razie nie ulega wątpliwości, że wybuch nienawiści i ostateczna katastrofa wywołane została całym szeregiem posądzeń i intryg, których wątek nie da się ująć i odkryć wyraźnie. Mieliśmy w ręku całą tomy listów Poniatowskiego do Brühla z owej epoki, znajdowaliśmy w nich wiele ustępów o działaniach rokoszanów, a rzecz dziwna, ani jednej nie znaleźliśmy nieprzychylnej wzmianki o Tarle.

Odtąd, jak mówi regent radomski, wojewoda lubelski „począł się wystrzegać poufalszej z tą prześwietną familią kompanii", w istocie zaś zaczął już szukać z nimi zwady i walki. Gorący do niedawna przyjaciel „familii", znajduje od tej pory ciągłe powody do zatargów z nią, staje względem niej na stanowisku cenzora i stróża ojczystych swobód, oskarża ich wobec króla i majestatu narodowego, jakby przeczuwając, że rola trybuna, broniącego współziemian od przemocy kilku panów, zjedna mu na nowo odwracające się serca szlachty. O ile poprzednio szedł z nimi ręka w rękę, a z ich działania najlepszych dla kraju spodziewał się owoców — o tyle teraz spostrzega w nich same strony ujemne, a po ich czynach lęka się wszystkiego najgorszego.

W jesieni roku 174?, wystosował Tarło do Augusta III list pełen skarg na Czartoryskich i Brühla, któremu zarzuca, że proteguje „familię" ze szkodą i uszczerbkiem Rzeczypospolitej, a nadto rozesłał do wszystkich województw uniwersał, wymierzony głównie przeciw mężowi krewnej, księciu Augustowi, jako komendantowi gwardyi pieszej, konsystującej w Warszawie. Zarzuca mu Tarło, że zostająca pod jego rozkazami gwardya, „wszystkich rzemieślników mundurem przykrywając", z wyraźnem i jawnem pokrzywdzeniem cechów para się rzemiosłami, zakłada browary, uciska miasto kwaterunkiem i wybieraniem żołdu w złotej monecie. Dla zapobieżenia tym bezprawiom, radzi manifestant wyprawić deputacyę do bawiącego w Dreznie króla, zapowiada, że sam, „jako szlachcic i senator, na sejmikach, trybunałach, radach i sejmach, z wielu innymi o sądy i karę prosić będzie", w końcu zaś dla chwycenia za serce panów braci dodaje z emfazą: „W takich tedy dla dobra pospolitego chcąc żyć i umierać sentymentach, braterskiemu Waszmościów oddawam sercu krew i życie moje, na usługi ich konsekrując, z należytą każdemu jestem weneracyą...."

Do silnego już ognia wzrastających zatargów dodała oliwy sprawa o kobietę. Teodor Lubomirski, wojewoda krakowski, pan dumny i burzliwy, upodobawszy sobie żonę mieszczanina krakowskiego, Niemca, imieniem Krysta, rozwiódł ją i w kilka lat poślubił. Najstarsza córka z tego stadła, Anna, urodzona na dwa lata przedtem, nim kościół udzielił Kryście rozwodu i dał temu związkowi sankcyę, wyrosłszy na piękną pannę wedle słów pamiętnikarza „haniebnie wpadła w serce Tarłowi, który nie śmiejąc opuszczać swojej żony dla pieniędzy i zapasów, a spodziewając się lada kiedy sprawienia jej pogrzebu, jako dogorywającej, zawczasu sobie serce i rękę do przyszłego ślubu u Anusi wysługował, czyniąc jej w każdej kompanii pierwsze honory". Rzecz naturalna, że te zaloty człowieka żonatego, znanego nadto z galanteryi, utrudniały jeszcze bardziej fałszywe stanowisko panny, dla której już okoliczności urodzenia były rodzajem klątwy w wysokim świecie towarzyskim.

Pan Adam szalał za panną Anną, wyprawiał dla niej bale na Solcu, z przyzwoleniem księcia wojewody krakowskiego konkurował o nią niemal otwarcie, zapominając o żyjącej jeszcze żonie; a wszystko to, jakkolwiek bardzo łatwo dałoby się wytłómaczyć namiętną miłością i rycerską opieką dla panny, która nie z własnej winy zajmowała upokarzające stanowisko — obudzić musiało koniecznie opozycyę, wywołać oburzenie, częścią szczere, częścią może obłudne, i stworzyć kolizyę prawdziwie tragiczną, odwieczną

że kiedyś koniecznie zbudować ją wypadnie, sprzeciwia się jednak projektowi, bo chwila obecna nie jest porą sposobną do wykonania tego przedsięwzięcia. W r. 1872 był czas po temu, wówczas z wybudowania kolei Arlberskiej byłyby spłynęły wielkie korzyści ekonomiczne. Dziś atoli okoliczności z gruntu się zmieniły; korzyści mianowicie dostałyby się jedynie Węgrom. I tak to zawsze bywa, że Austrya daje pieniądze na rozmaite przedsięwzięcia, a Węgry zbierają z nich owoce. Kolej Arlberska nietylko podźwignęłaby wywóz zboża węgierskiego, lecz nawet przyczyniłaby się do ubezwładnienia austryackiego handlu zbożowego na rzecz węgierskiego. Węgry już czynią przygotowania w tym duchu. Niedobór budżetowy na r. 1880 z początku był preliminowany w wysokości $12^1/_2$ miliona, dziś dochodzi już 30 milionów. Jeśli pokryty ma być podatkami, czyż można myśleć jeszcze o nowym wydatku 36 milionowym? Zdaje mi się, że nie można już więcej odwoływać się do ofiarności opodatkowanych. Sytuacya finansowa przeto nie pozwala nam uchwalić projektu o kolei Arlberskiej; byłby to krok ku katastrofie finansowej, głosować będę przeciw projektowi.

Pos. Fux pragnie, aby sprawę tę rozważano bez wszelkiej przymieszki uprzedzenia politycznego jedynie z stanowiska ekonomicznego i prawdziwie austryackiego, z którego też mowca, dokładnie rozpatrzywszy się w rzeczy, głosować będzie za projektem. Chodzi tu o to, aby Austrya, położona w środku Europy, stworzyła sobie warunki polityki handlowej, odpowiednie nowemu ukształtowaniu handlu europejskiego, aby od ruchu powszechnego nie była odcięta, co byłoby wielką dla niej klęską. Ze względu na i tak już dość wielki zastój w handlu i przemyśle Izba podwójnie zobowiązana uchwalić ten projekt. Skoro znalazły się pieniędze na okupacyę, Izba nie powinna wymawiać się brakiem pieniędzy na cele produkcyjne. Potrzeba jednak rozważnie i z wielkim planem wziąć się do rzeczy; trzeba mianowicie uważać kolej Arlberską tylko za pierwszy krok ku wielkiemu celowi, którym jest połączenie Arlberga z Adryatykiem, z Tryestem. Węgrzy nie zaniedbują niczego, aby z swej Rjeki stworzyć pierwszorzędne emporyum handlu zamorskiego, a tymczasem nasz Tryest coraz więcej upada. Niezawisłość Austryi pod względem handlowo-politycznym, oto główny cel kolei Arlberskiej, a zarazem może ona przyczyni się do korzystnych dla Austryi zmian w niemieckich cłach i taryfach handlowych. Mowca dotyka stosunków Austryi z Niemcami w ogólności i mniema, że niezgodne z przyjaźnią polityczną naprężenie w dziedzinie ekonomicznej jest tylko chwilowe. Nakoniec rozwodzi się o konieczności starania się o jaknajwiększe ustępstwa z strony Szwajcaryi na rzecz kolei projektowanej, szczególniej jednak ustępstwa w duchu kompensaty z strony Węgier, które większą od samej Austryi będą miały korzyść z kolei tej, a jednak tak nieskłonne są do uznania tego w czynie. Mowca nie żąda kompensaty w pieniądzach, bo nawet trudno byłoby obliczyć kwotę przypadającą na Węgry i nadto rząd węgierski zyskałby w takim razie wpływ bardzo przykry na sprawę zbudowania tej kolei; ale w innych sprawach, mianowicie co do stósunków handlowych Austryi z Wschodem Węgry powinny poczynić ustępstwa. Mowca zaleca projekt ku przyjęciu.

Pos. Sax w mowie blizko dwugodzinnej ze stanowiska ekonomicznego poddaje spodziewane z kolei Arlberskiej rezultaty bardzo ujemnej krytyce i do szczętu je burzy. Oświadczając się przeciw projektowi, radzi, gdyby odeń odstąpić nie chciano, przynajmniej zmniejszyć koszta budowy bądź sposobami technicznemi, bądź pociągnięciem interesowanych innych przedsiębiorstw kolejowych do udziału w kosztach, które wedle planu budowy, służącego projektowi za podstawę, pewno większe jeszcze będą, niż je obliczono.

Poseł Friedmann, przemawiając na rzecz projektu, rozbiera sprawę szeroko ze stanowiska technicznego; udziela rządowi wskazówek, jak postępować przy wykonywaniu projektu; dowodzi, że 35 milionów najzupełniej wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów, byle rząd energicznie dopilnowywał inżynierów, którzy, czując nad sobą rygor, nie będą śmieli przekraczać niepotrzebnie kosztorysów.

Na tem przerwano rozprawy.

Odczytano jeszcze interpelacyę posła Schwaba do ministra skarbu, w sprawie nierównego poboru cła od niewyprawnych skór owczych, za które główny urząd celny w Wiedniu pobiera 2 złr., a takiż urząd w Pradze 8 złr.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. Następne w piątek.

(XVII nadzwyczajne posiedzenie Izby wyższej).

** **Wiedeń**, 9 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12. Obecni także arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Karol Salwator, Wilhelm i Leopold.

Prezes powstawszy, a za nim Izba także powstaje, zabiera głos: Miałem zaszczyt odebrać od J. Ex. pana prezesa ministrów pismo osnowy następującej: „Wczoraj, dnia 7 b. m., odbyły się w Brukseli zaręczyny J. C i K. Wysokości Najdostojniejszego Cesarzewicza, Arcyksięcia Rudolfa, z J. Kr. Wysokością Księżniczką Stefanią, córką króla JMci belgijskiego. Mam zaszczyt donieść o tem JW. Panu z prośbą, byś radosną nowinę tę zechciał podać do wiadomości wys. Izby.“ Z radością spełniam to polecenie. We wszystkich częściach rozległego państwa powitają z uniesieniem radosną tę nowinę; na nowo się pokaże, jak ściśle powiązanemi czują się wierne ludy Austryi z dostojną, powszechnie ukochaną Parą monarszą, z dynastyą Najjaśniejszego Domu panującego; z zapałem szczerym prosić będą niebios o błogosławieństwo dla związku, który szlachetne serce ojcowskie napawa najradośniejszemi nadziejami, podzielanemi w szczerem przywiązaniu i z najwdzięczniejszą lojalnością przez miliony, którym serce drogiego Monarchy tak całkiem jest oddane. Te uczucia przepełniające dziś serca milionów, gdzież znalazłyby żywszy odgłos i wyraz, niż w tem wys. zgromadzeniu? Szczęśliwym się mienię, że jestem powołany zawezwać was, panowie, na to posiedzenie, by dać wam sposobność złożenia świadectwa uczuć, jakie was wszystkich przejmują; a jestem pewien, że trafiam w myśl pragnień waszych, prosząc o upoważnienie, bym wraz z oboma wiceprezesami imieniem wysokiej Izby wynurzał najuniżeńsze wysokiej Izby życzenia i uczucia wiernej lojalności Najj. Panu i bym samemu także Najdostojniejszemu Arcyksięciu Rudolfowi w sposób właściwy takież uczucia wyraził. Pewny waszego zezwolenia, śmiem prosić, byście to wyrazić zechcieli, łącząc głosy wasze z głosem moim w okrzyku: Najj. Państwo Cesarz i Cesarzowa i Najdostojniejsza para narzeczona niech żyją! (*Izba trzykrotnie okrzyk ten powtarza*).

Na tem koniec posiedzenia. — Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Anglii.)

Londyński korespondent *Polit. Corr.* pisze pod dniem 6 marca: „Sytuacya europejska zawsze jeszcze wzbudza obawy. Podług panującego tu powszechnie przekonania niebezpieczeństwo grozi od strony Rossyi. W każdym razie zasługuje na uwagę, że w klubach i na giełdzie rozmaite, dziwne poniekąd krążą pogłoski o możliwych zatargach. Anglicy nie życzą sobie oczywiście wybuchu nowej wojny na kontynencie, gdyż handel ich ucierpiałby przez to i co gorsza musieliby może się oświadczyć za jedną lub drugą ze stron wojujących. Autokratyczna nieco polityka ks. Bismarcka nie podoba się im, z drugiej jednakże strony uznają użyteczność wielkiego, ucywilizowanego mocarstwa jak Niemcy w środkowej Europie, tem bardziej, że Niemcy połączyły się teraz z Austryą, aby ograniczyć wpływ Rossyi na Wschodzie. W wojnie rossyjsko-niemieckiej sympatye Anglików byłyby po stronie Niemiec i Austryi. Gdyby Włochy miały się wmięszać, aby urzeczywistnić marzenia *Irredenty*, to okrzyk oburzenia podniósłby się w całej Anglii, która w ostatnim czasie pozbyła się swoich sympatyj dla Włoch. Zato niemiecko - francuska wojna wywołałaby w Angliii liczne trudności. Francya posiada w Angli większe sympatye aniżeli Niemcy. Choćby nawet Francya działała wspólnie z Rossyą, to jeszcze wątpliwą jest rzeczą, czy Anglia zechciałaby się zwrócić przeciw niej. Nadto mogłaby w takim konflikcie przyjść na porządek dzienny delikatna kwestya neutralności Belgii, a Anglia mogłaby mimowoli ujrzeć się zmuszoną do interwencyi przeciw mocarstwu, któreby naruszyło tę neutralność. Jednem słowem, jak się wyraził lord Derby, Anglii musi w najwyższym stopniu zależeć na tem aby pokój nie został zakłócony i w tym też duchu będzie działał gabinet londyński.

Przyjęcie po krótkiej stosunkowo dyskusyi środków proponowanych przez rząd przeciw parlamentarnej „obstrukcyi“ dowodzi, że liberalni zaczynają wreszcie poznawać jak grunt usuwa im się w całym kraju z pod nóg. Sądzili oni, że rząd szuka tylko pozoru do bezpośredniego rozwiązania parlamentu, aby więc udaremnić ten zamiar, poparli wszelkimi sposobami mocyę Stafforda Northcote. Sam Gladstone przyznał się do tego na pewnem zgromadzeniu wyborczem. Tymczasem wiadomo, że na początku tego roku robiła partya liberalna rządowi zarzut, iż przed zamknięciem sesyi nie chce rozwiązać parlamentu, a teraz ta sama partya stara się o ile możności zwlec to zamknięcie Równocześnie upominał Gladstone partyę liberalną, aby solidarnie występowała wobec przeciwnika, a tem samem dotknął znowu jednej ze słabych stron partyi liberalnej. Wiadomo, że wielu jej członków zgadza się na zewnętrzną politykę rządu i kilkakrotnie głosowało razem z partyą konserwatywną. Nadto rozpadała się partya liberalna na liczne frakcye, z których każda swojemi idzie drogami. I tak istnieje n. p. partya nonkonformistów, która zdąża do zniesienia przywilejów kościoła protestanckiego; frakcya abstencyonistów, która się wstrzymuje od używania upajających trunków i chciałby zamknąć wszystkie szynki w państwie, i wiele innych mniejszych frakcyj, które trudno z osobną wymieniać. Wszystkie te frakcye czynią swoje głosy zależnemi od tego, czy liberalny kandydat zobowiąże się do obrony ich ulubionego dogmatu; w przeciwnym zaś razie głosują za kandydatem konserwatywnym, który się okazuje przystępniejszym dla ich życzeń lub też wstrzymują się od głosowania. Gladstone podniósł wysoko politycznego ducha nonkonformistów, gdyż swoje interesa specyalne podporządkują interesom partyjnym. Liberalna patrya okaże się im też wdzięczną za to. Wdzięczność ta znalazła już poniekąd wyraz w dwuznacznych oświadczeniach Hartingtona o stanowisku kościoła w Szkocyi. Ta zresztą zupełnie naturalna przychylność przewódców liberalnych dla nonkonformistów zapędziła już cały kler protestancki do obozu konserwatywnego. Nawet katolicy i żydzi, wierni dotąd partyi liberalnej, której zawdzięczają swoją emancypacyę, tak nienawidzą zapatrywań nonkonformistów, iż zaczynają się przechylać na stronę partyi rządowej. Prawdą jest, że katolicy irlandcy są jeszcze lojalnymi stronnikami partyi liberalnej, ale z drugiej strony pewną jest podobno rzeczą, że lord Beaconsfield gotuje dla tego kraju niespodziankę, która może ogromną większość Irlandczyków sprowadzić na stronę gabinetu“.

(Orsini i Hartmann).

Koła petersburgskie bardzo źle przyjęły decyzę rządu francuskiego w sprawie Hartmanna. Książę Orłow, jak się dowiaduje *National Zeitung* z Paryża, został odwołany na razie wprawdzie tylko prowizorycznie, ale gabinet petersburgski zastrzega sobie bliższe zbadanie okoliczności towarzyszących odmowie a od tego zawisła dalsza jego postawa. Sprawa Hartmanna przypomina podobny wypadek, który miał miejsce przed dwudziestu przeszło laty. Dnia 14 stycznia 1858 roku Włoch, Feliks Orsini, targnął się na życie cesarza Napoleona III. Wieczór tego dnia przed gmachem opery paryskiej dwóch uczestników spisku, uknutego przez Orsiniego, rzuciło dwie bomby na powóz Napolena, Orsini zaś sam rzucił trzecią. Przeszło 150 osób zostało ranionych, ale cesarz z swoją małżonką nie poniósł żadnego szwanku. Wiadomo, że wypadek ten wpłynął niemało na postanowienie cesarza wypowiedzenia Austryi wojny. Przedewszystkiem jednak zarządził cesarz kroki przeciw własnemu narodowi, jakkolwiek Francuzi w rzeczywistości nie mieli najmniejszego udziału w spisku Orsini'ego; cesarz mianował generała ministrem spraw wewnętrznych i wydał tak zwane ustawy bezpieczeństwa, podobnie, jak po zamachu stanu w roku 1851. Skarżył się także na zachowanie się prasy belgijskiej i szwajcarskiej; w Piemoncie, gdzie liczono na jego pomoc przeciw Austryi, okazano mu tyle względów, że pewne przewininia prasowe zamiast sądom przysięgłych przekazywano zwyczajnym sądom. Napoleon sądził, że podobne uwzględnienie znajdzie także w Anglii, ale omylił się. W Londynie mieszkał pewien emigrant francuski nazwiskiem Bernard, były lekarz marynarki, z którym Orsini utrzymywał stosunki, zanim z swoimi towarzyszami udał się do Paryża. Powstała pogłoska że Bernard, który zresztą nie krył się z swojemi zapatrywaniami i właśnie wtenczas w mowach publicznych występował jako najzaciętszy nieprzyjaciel Napoleona, sporządził dla Orsiniego bomby i wytoczono mu nawet proces za to. Pierwszy minister, lord Palmerston, okazał się dla Napoleona, sprzymierzeńca Anglii z czasu wojny krymskiej, tak uprzejmym, że przedłożył Izbie gmin projekt ustawy o surowszem nadzorowaniu emigrantów. Ale opinia publiczna była tem w najwyższym stopniu zgorszoną. Z powodu właśnie tej ustawy, w której widziano naruszenie prawa przytułku, upadło ministerstwo Palmerstona tak, że w następnym roku podczas wojny w północnych Włoszech stali już u steru *torysowie*. Oskarżony Bernard, którego wydania zażądał Napoleon, postawiony przed sąd przysięgłych w Londynie, został zwolniony a prasa i lud entuzyastycznie przyklasnęły temu wyrokowi. Napoleon stracił także w skutek tego wypadku wiele na dotychczasowej popularności w Anglii, tem bardziej, że równocześnie uciekł się ponownie we Francyi do systemu ucisku i samowoli, mimo, że naród francuski nie dał mu do tego najmniejszego powodu ani nawet pozoru.

W Paryżu i Petersburgu, pisze *Nat. Ztg.*, przypomną sobie teraz niewątpliwie sprawę Orsiniego i Bernarda, a gdyby ministerstwu Freycineta miano zrobić zarzut, że dla przypodobania się radykalistom odmówiło wydania Hartmanna, to Freycinet potrzebowałby się tylko odwołać na Anglię, gdzie nie istniał przecież rząd republikański a gdzie wśród oklasków narodu dostał się do steru gabinet torysowski, aby raczej utrzymać nienaruszone prawo przytułku, niż spełnić życzenie zaprzyjaźnionego dotąd rządu. Dzisiejszy rząd rossyjski nie jest zatem pierwszym, któremu się nie udało przeprowadzić swego żądania w takiej sprawie; rossyjscy mężowie stanu odznaczali się zawsze polityczną układnością i możnaby się spodziewać, że i tym razem zrobią *bonne mine au mauvais jeu*. I bez tego nie łatwo było postawić dyplomatyczne stosunki pomiędzy Rossyą i Francyą na stopie, która odpowiadałaby interesom obydwóch krajów tak, jak je pojmują pewni mężowie stanu. Zdaje się, że i w Paryżu przeważa zdanie, iż odmówienie żądaniu rossyjskiemu nie potrzebuje jeszcze wpłynąć trwale na wzajemne stosunki i wspólne cele dwóch narodów. Bądź co bądź jednak trudno temu zaprzeczyć, że rząd francuski spełnił czyn samozachowawczy, odmawiając wydania, które właśnie dla młodej republiki mogło się stać fatalnem.

---

kolizyę dwóch dążeń, dwóch zasad, z których każda ma częściowe uprawnienie i każda grzeszy bezwzględnością. Tarło starał się usilnie, aby książęta Czartoryscy i państwo Poniatowscy przyjmowali u siebie panią jego serca na równi z innemi kobietami pańskich domów, ale spotkał się z wyraźną odmową; niemniej i „ode dworu intymowano, ażeby nie bywała w publicznych kompaniach“.

Urażony srodze Tarło postanowił niejako zniewolić świat do uchylania czoła przed tą, którą sam uwielbiał, a na tych, którzy dotykali ją swą dumą, wziąć odwet. Na balu danym przez marszałka Franciszka Bielińskiego dnia 17 stycznia r. 1743, jako w rocznicę koronacyi Augusta III, rozpocząwszy ceremonialny taniec z gospodynią, tańczył następnie z księżną wojewodziną krakowską, znaną nam Krystą i księżną wojewodziną ruską, Augustową Czartoryską, poczem zaraz dla demonstracyi przed księżną Michałową Czartoryską, podkanclerzyną litewską i innemi poważnemi matronami wziął do tańca pannę Annę. Była to demonstracya zbyt jaskrawa, zbyt wykraczająca przeciw regułom taktu i towarzyskiej przyzwoitości, aby nie sprawić przykrego wrażenia i nie obrazić dam wysokiego świata. Jakby za danym znakiem panie, przed któremi Tarło dał pierwszeństwo swej ukochanej, postanowiły dać mu rekuzę. Wymówiła się najprzód księżna starościna Bolimowska; po niej i księżna podkanclerzyna litewska „sfomentowana“ — jak twierdzili przyjaciele Tarły — przez męża i przez panią Stanisławową Poniatowską, oświadczyła, że „tańcować nie będzie“.

— Chyba z nikim! zawołał urażony wojewoda.

— Jeszcze sama nie wiem, jak się namyślę — odparła zimno dama.

Niezadowolony tą odpowiedzią, zamiast uszanować wolę kobiety, zapomniał się Tarło w uniesieniu, i „z wielkim ferworem nastąpiwszy na księżnę podkanclerzynę, pytał się racyi, czemu z nim tańcować nie chcę“. Księżna, pełna taktu osoba, chciała mu oszczędzić przykrości; obrażona jednak natarczywością, powiedziała w końcu „po długich tergiwersacyach“:

— Waćpan nie obserwujesz rangi, i ja po pannie Kryście tańcować nie będę.

Odebrawszy odpowiedź dotkliwą, której się domagał tak natrętnie, Tarło nie wahał się posunąć do kroku, którego usprawiedliwić nie można; „wielką cholerą i pasyą zdjęty, obróciwszy się do kompanii“, rzekł:

— Tego za niepoczciwego mieć będę, kto z księżną podkanclerzyną tańcować będzie i po łbie odemnie weźmie!

Podkomorzy koronny, Kazimierz Poniatowski, jeszcze przed tą awanturą wyszedł był z pokoju, a powrócił, gdy po okrzyku Tarły, cisza zaległa salę. Nie wiedząc nic o zajściu, podszedł prosto do ciotki i poprosił ją w taniec. Widząc to Tarło, przyskoczył do niego, i pochwyciwszy go za rękę, zawołał:

— Waćpan tańcować nie będziesz z księżną podkanclerzyną.

Zdziwiony tem żądaniem podkomorzy, odpowiedział spokojnie, lecz stanowczo:

— Jako gospodarz, uproszony od pana Marszałka, wuja mego, winnym będąc dopomagać mu ochoty, tańcować chcę i będę.

Wtedy Tarło „porwał pana Podkomorzego za rękę i pociągnął za sobą“, mówiąc po francuzku, że będzie się z nim musiał bić, jeśli się ośmieli tańczyć z ciotką. Przytomni mężczyźni, jak generał artyleryi koronnej i inni, widząc na co się zanosi, w tejże chwili „skoczyli do pana wojewody, hamując go i perswadując, żeby podczas tej ochoty nie zaczynał kłótni“. Udało im się wyprowadzić go z sali; wyszedł za nim i Kazimierz Poniatowski, lecz niebawem powrócił i tańczył z księżną podkanclerzyną.

KRONIKA

— **Rozprawa w procesie** socyalistów, która po dwudniowej przerwie miała się toczyć dziś dalej, podjętą będzie dopiero jutro, jak nam bowiem donosi z Krakowa telegraficznie nasz sprawozdawca, przysięgły Salb nie mógł jeszcze z powodu słabości wykonywać swego urzędu.

— **Odczyt publiczny.** Pojutrze, w niedzielę, odbędzie się w zabudowaniu wyznaniowej szkoły niemieckiej na Rurach odczyt pana Marcelego Dłużniewskiego p. t. *Bezwyznaniowość*. Jest to wyjątek z przygotowanego do druku dzieła p. t. *Nasza wiara i oświata*, a dochód odczytu przeznaczony jest na pokrycie kosztów nakładu.

— **Zbliżający się jubileusz** dwusetny odsieczy wiedeńskiej, który miasto Wiedeń zamierza obchodzić z wspaniałą uroczystością, zwrócił uwagę na wszystkie pamiątki i zabytki, jakie się dotąd przechowały po tym wielkim fakcie dziejowym i na wszystkie dzieła sztuki, które się z nim wiążą. Kościoł żółkiewski i zachowane w nim pomniki sławy Sobieskich, a mianowicie olbrzymie płótna Altomontego, przedstawiające odsiecz Wiednia i bitwę pod Parkanami, zwracają teraz żywo uwagę uczonych niemieckich. Kilka dni temu znany historyk sztuki, dr. Ilg, zamieścił w literackim dodatku *Wiener Abendpost* obszerny artykuł o kościele żółkiewskim i o przechowanych w nim pomnikach chwały rycerskiego króla, zwycięzkiego obrońcy chrześciaństwa.

— **Rozkopywanie** zlodowaciałego śniegu na ulicy Łyczakowskiej odbywa się o tyle w sposób nieodpowiedni, że zamiast zostawiać wolny przejazd choć dla jednego wozu, zajmują robotnicy całą szerokość i tak już zwężonej kupami śniegu ulicy, przezco następuje nie tylko co chwila przerwa roboty ale i komunikacyi, albowiem ciężkie wozy wpakowawszy się między bryły lodu nie mogą ruszyć z miejsca, co daje powód do niemiłych scen.

* **Zapiski policyjne.** Na cmentarzu stryjskim znaleziono zwłoki nieznanego człowieka, rzekomo Ignacego Duffeka, rzeźnika, który dnia 10 b. m. w oryginalny a straszny sposób odebrał sobie życie. Oblawszy sukuie palnym płynem, zapalił je, a następnie strzałem z rewolweru odebrał sobie życie. W niedopalonej odzieży samobójcy znaleziono mały kluczyk od kłódki angielskiej, sygnet, 1 zł. srebrny, skórzany pugilares z nieczytelnemi dokumentami i nadpalone dwa banknoty po 10 zł, a jeden jednoreńskowy. — Przyaresztowano: Jana Łapczaka za podejrzane posiadanie dubeltowego koca białego, Gabryela Tyczyńskiego i Juliana Nawrockiego za podejrzane posiadanie kilku koszul skradzionych na Stryjskiem. — Złożono w policyi kartkę zastawniczą gal. banku kredytowego nr. 470 na zastawiony za 8 zł. srebrny przedmiot znalezioną na ulicy. — Pan L. K. zgubił w drodze z ulicy Gródeckiej na plac Bernardyński 25 zł. w banknotach owiniętych w papier.

— **Akademia sztuk** pięknych w Paryżu na posiedzeniu w tych dniach odbytem zapiosiła na członka swojego na miejsce opróżnione po zmarłym hrabi Montalivecie, pana Barbet de Jony.

— **Królowa Wiktorya** udaje się dnia 22 b. m. w towarzystwie królewnej Beatrix w podróż do Niemiec, ażeby odwiedzić grób zmarłej swej córki Alicyi, a następnie udać się w gościnę na dwór swego zięcia, cesarzewicza niemieckiego. Przybędzie tam za nią później książę Walii. Królowa odbywać będzie podróż w najściślejszem *incognito*, pod nazwiskiem hrabiny Balmoral.

— **Cesarzowa rossyjska,** według ostatniego biuletynu lekarskiego z dnia 2 b. m., ma się zawsze jednakowo, t. j. nie nastąpiła w przebiegu jej choroby żadna stanowcza zmiana. Chora zwykle sen ma dobry, a stan jej sił jest stosunkowo dość zadowalniający.

— **Cesarzowa Eugenia,** jak donosi *Figaro*, stanowczo dnia 26 marca, t. j. w Wielki Piątek, wyjeżdża z Southamptonu do krainy Zulów. W pielgrzymce tej do miejsca, gdzie zginął jej syn jedyny, zatrzyma się tylko na Madeirze, a z powrotem do Europy na wyspie św. Heleny, którę także nieszczęśliwy cesarzewicz miał odwiedzić gdyby był wracał z Afryki.

— **Królewicz Leopold,** najmłodszy syn królowej angielskiej, zaręczyć się ma wkrótce z panną Maynard, pasierbicą lorda Rosslyna, słynną z wdzięków na całą Anglię.

— **Zła pamięć.** W Peszcie odbył się w tych dniach poranek muzykalny, na którym wykonano między innemi utwor fortepianowy p. t. *Angiolin dal biondo crin*, który powszechnie podobał się bardzo. Obecny na produkcyi Liszt razem z innymi unosił się nad wdziękiem jego i zapytał jednego z sąsiadów swoich o nazwisko autora tej pięknej kompozycyi. „Franciszek Liszt jest nim“ — brzmiała lakoniczna odpowiedź. *Maestro* przyjął ją z niedowierzaniem i dopiero, kiedy mu pokazano nuty, poznał zapomniane to dziecko swej własnej muzy.

— **Gwałtowny pożar** srożył się dnia b. m. w Paryżu. Zgorzały wielkie remizy towarzystwa akcyjnego *Nationale* oraz kolei Orleańskiej przy ulicy d'Hauteville. Zdołano wprawdzie wyprowadzić ze stajen 150 koni, ale cały park wozowy i materyał wszystek stał się pastwą płomieni. Stratę obliczają na kilka milionów franków.

— **Wielki pożar,** który w tych dniach nawiedził miejsowość Nauders w Tyrolu spustoszył 4 domostw. Straty oceniają na 217.000 zł. Pogorzelcy w nieznacznej tylko części byli ubezpieczeni. Rodzin bez dachu pozostało w skutek pożogi 140. Najj. Pan w pierwszej zaraz chwili przesłał pogorzelcom 1500 zł. na najgłówniejsze potrzeby.

— **Nieszczęście na morzu.** Z Tryestu donosi telegram: Parowiec kompanii Peninsularnej z pocztą wschodnio-indyjską rozbił się dnia 8 b. m. u wybrzeży włoskich. Szczegóły nie są jeszcze wiadome.

— **Najstarsza szlachta.** Jeden z dzienników niemieckich pisze: Z założycieli rozmaitych religij dwaj tylko pozostawili rodziny, które się utrzymały aż do naszych czasów, mianowicie Konfucyusz chiński i założyciel islamu, Mahomet. Podczas gdy jednak dzisiejsi potomkowie Mahometa pochodzą w prostej linii od córki tegoż Fatymy, są więc tylko potomkami proroka po kądzieli, i w dzisiejszym sułtanie marokkańskim, Sidi Mulej Hassanie osiągnęli dopiero 39 generacyę, rodzina Konfucyusza w Chinach stanowi obecnie 76 generacyę, a nawet w skutek przyjścia na świat przed kilkoma tygodniami młodego potomka posiada zadatek na 77 generacyę, wywodząc się nadto w prostej linii od wielkiego reformatora — jest zatem faktycznie najstarszą z rodzin szlacheckich na świecie. Potomkowie Konfucyusza żyją w prowincyi Szantongu, w północnych Chinach, gdzie posiadają rozległe dobra ziemskie i intratne kopalnie węgla. Wszyscy członkowie tej rodziny mają prawo używać tytułu *Kwany*, t. j. książąt, u dworu zarówno jak i w całym kraju mają najwyższe poważanie i w ogólności posiadają liczne prerogatywy.

— **W pisowni niemieckiej** nastał w ostatnich czasach chaos, który ukrócił dopiero ks. kanclerz niemiecki specyalnym reskryptem. Pruski minister oświaty mianowicie, p. Puttkammer, na podstawie orzeczenia ankiety, która jednak przypadkowo składała się z jednostronnie usposobionych znawców języka, zaprowadził, oczywiście w zakresie swej władzy, nową pisownię, która jednak zwłaszcza po za granicami Prus natrafiła w Niemczech na silną opozycyę. Z ministrów całego państwa niemieckiego pierwszy adoptował puttkamerowską pisownię minister marynarki Stosch, nie porozumiawszy się przedtem z księciem kanclerzem ani z resztą kolegów. Gdy tedy jeden z wystawionych przez niego aktów, napisany podług nowej ortografii, dostał się w ręce ks. Bismarcka, tenże własną ręką przywrócił mu dawniejszą pisownię, poprawiając nowe *Reichsrat* na *Reichsrath*, a *Lazarette* na *Lazarethe* i t. p., przyczem zwrócił uwagę ministra marynarki, że rozporządzenie pruskie go ministra oświaty niekoniecznie przecież obowiązywać musi ministrów całych Niemiec i w parę dni później wydał do wszystkich władz poza-pruskich reskrypt w tym duchu. Rozumie się, że tak wyraźnie objawiona przez potężnego kanclerza niechęć dla nowej pisowni niemieckiej, oddziałać może także na Prusy, już nawet odzywają się głosy w prasie berlińskiej, że rozporządzenie p. Puttkammera będzie cofnięte. Z p. Stoschem zaś nie skończyło się na samej admonicyi za tak skwapliwe przyjęcie nowej pisowni; ponieważ pod wspomnionym aktem podpisał się: *In Vertretung des Reichskanzlers, v. Stosch* (W zastępstwie kanclerza państwa, *Stosch*), dowiedział się on przy tej sposobności, że na przyszłość używać powinien właściwszej formy: *Der Reichskanzler. In Vertretung Stosch* (Kanclerz państwa. W zastępstwie *Stosch*) — nie jest bowiem zastępcą kanclerza państwa, ale w pewnych tylko sprawach działa w jego zastępstwie.

— **Grecya i Bułgarya.** Według najnowszego spisu ludności, królestwo greckie liczy 1,679.775 mieszkańców, gdy w roku 1870 liczyło ich 1.457.894, zaś przy pierwszej konskrypcyi w roku 1830 tylko 850.000. Podwoiła się więc w tym kraju liczba mieszkańców w ciągu 50 lat przeważnie pokojowych. Ateny, które w roku 1870 liczyły 48.000 mieszkańców, mają ich teraz 74.000, a portowe miasto Piraeus liczy mieszkańców 22.000, gdy przed dziesięcioma laty jeszcze liczyło ich zaledwie 11.000. Ludność Bułgaryi oceniano w roku ubiegłym na półtora miliona dusz, z których zaledwie część szósta, t. j. około 250.000 przypadała na miasta. Przewaga ta nadzwyczajna ludności oddającej się uprawie ziemi nad ludnością trudniącą się handlem i rękodziełem, może mieć wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju tego kraju. Z większych miast bułgarskich mają Ruszczuk, Tirnowa i Widdyń po 25 do 30 tysięcy mieszkańców, Szumla 18—20 tysięcy, Gabrowa 15 do 20 tysięcy, Sistowo 18 tysięcy, Warna 16 do 18 tysięcy, Sylistria 12 tysięcy, Sofia 10 do 12 tysięcy a Łom 8 tysięcy mieszkańców. Oprócz powyższych miast posiada Bułgarya zaledwie 15 do 20 miasteczek, które liczą po 2 do 3 tysięcy mieszkańców.

— **Kanał Panamy.** Z Washingtonu donosi depesza telegraficzna: P. Lesseps dnia 6 b. m. miał posłuchanie u prezydenta Hayesa i oświadczył mu, że nikt o tem nie myśli, ażeby kanał Panamy poddać pod kontrolę zagranicy; interesa też Unii północno amerykańskiej nie będą wcale narażone z powodu otwarcia tego kanału. Prezydent Hayes odpowiedział, że cieszy go dowiedzenie się, iż przedsięwzięcie Lessepsa nie ma służyć celom politycznym.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 11 marca.*)

(*K*) Paragraf 26 ordynacyi wyborczej dla gminy miasta Lwowa orzeka, że do wyboru prezydenta mają być wezwani wszyscy członkowie Rady miejskiej i że członek, któryby na wezwanie do tego wyboru się nie stawił, lub przed ukończeniem tegoż z sali radnej się oddalił, jeżeli nie obecności swojej lub oddalenia się należycie nie usprawiedliwi, nietylko traci swój mandat, lecz przed upływem trzech lat nie może być na nowo do Rady miejskiej wybranym. Nic przeto dziwnego, że na posiedzenie wczorajsze, poświęcone wyłącznie wyborowi prezydenta i pierwszego wiceprezydenta nowa Rada zebrała się w możliwym komplecie. O godzinie ½ do 7 pp. gospodarze sprawdzili, że wszyscy bawiący we Lwowie pp. radni znajdują się na sali i ozwał się dzwonek prezydyalny. Galerye przepełnione były ciekawymi prawdziwie do uduszenia.

Zastępujący dotąd prezydenta miasta dr. Madejski, zagajając zebranie przypomina, iż poświęcone jest ono wyłącznie wspomnionym wyborom i że stosownie do przepisów, zawartych w powołanym wyżej paragrafie ordynacyi wyborczej musi zaprosić najstarszego wiekiem z pp. radnych do przewodniczenia aktowi wyborczemu. Poinformowawszy się w tym względzie zaprasza sędziwego dra Mojżesza Beisera na krzesło przewodniczącego. Protokół aktu wyborczego spisuje sekretarz magistratu p. Wilkowski, który przedewszystkiem odczytuje listy dwóch pp. radnych, mianowicie Karola Alznera i dra Adama Czyżewicza z usprawiedliwieniem, że dla ważnych rzeczywiście powodów nie mogą wziąć udziału w wyborze, pierwszy bowiem wyjechać musiał ze Lwowa dla niecierpiących zwłoki spraw familijnych, drugi jako lekarz do chorego. Dr. Czyżewicz załącza do listu swojego oświadczenie, że daje swój głos dr. Michałowi Gnoińskiemu na prezydenta, zaś panu Wacławowi Dąbrowskiemu na wiceprezydenta, Rada wszakże przyjmując usprawienie obydwu swych nieobecnych członków, nie może uznać głosów dra Czyżewicza za ważne, byłoby to bowiem niezgodnem z przepisami ordynacyi.

Ponieważ z ogólnej liczby nowowybranych stu radnych trzej złożyli mandaty, dwaj zaś są nieobecni, liczba głosujących zatem wynosi 95.

Dr. Beiser Mojżesz zająwszy krzesło przewodniczącego, w krótkiem przemówieniu zwraca uwagę zebranych na ważność przedsiębrać się mającego aktu i przypomina, że po raz piąty to we Lwowie od czasu samorządu gminnego przystępuje reprezentacya miejska do wyboru prezydenta swego. Pomyślność i rozwój miasta w przyszłości wiążą się z jej postanowieniem dzisiejszem. Gdy sprawdzono już, że Rada znajduje się w potrzebnym komplecie, przystąpmyż do wyboru w Imię Boże!

§. 28. obowiązującej ordynacyi powiada w tej mierze: Do ważności wyboru prezydenta konieczną jest obecność przynajmniej trzech czwartych części całej liczby członków Rady miejskiej i bezwzględna większość głosów całej liczby członków tejże Rady. Ponieważ więc cała liczba członków Reprezentacyi miejskiej wynosi 100, kandydat na prezydenta otrzymać musi przynajmniej 51 głosów, ażeby być prawnie wybranym. Głosowanie odbywa się kartkami, a zapisywanie i obliczanie głosów przez komisyę skrutacyjną, do której przewodniczący powołał radnych pp. Walichiewicza, dr. Ciesielskiego, dr. Zukra, ks. dr. Sarnickiego, dr. Małeckiego i p. Wiedenia, odbywa się jawnie i głośno w obecności całego zgromadzenia.

Przewodniczący poucza nadto głosujących, że odbędzie się naprzód wybór tylko prezydenta, a później osobno wybór wiceprezydenta; pomimo to rezultat pierwszego głosowania musiał być unieważniony, ponieważ przy zliczeniu głosów pokazało się, że na 95 głosujących oddano 96 kartek. Ktoś wrzucił do urny z głosem na prezydenta także głos na wiceprezydenta.

Ponownie przeprowadzone głosowanie miało następujący rezultat: na 95 oddanych głosów otrzymał dr. Michał Gnoiński głosów 50, dr. Józef Milleret 42, dr. Marceli Madejski 1 głos, a dwie kartki były niezapisane. Żaden więc z kandydatów nie otrzymał potrzebnej większości i p. przewodniczący musiał zarządzić powtórne głosowanie.

Kilku mowców tymczasem zapisało się do głosu, a pierwszy z nich radny dr. Michał Gnoiński, wstąpiwszy na trybunę oświadczył, iż wobec powyższego rezultatu głosowania musi prosić Radę, ażeby przy ponownem głosowaniu nie brano jego kandydatury w rachubę. Głosowanie dowiodło, że większość, która oświadczyła się za nim, nie jest taka, żeby mowcy dawała otuchę, iż posiada zaufanie Rady. Prezydent zaś musi liczyć na rzeczywistą i stanowczą większość Rady, jeżeli na stanowisku swem pragnie działać skutecznie, od takiej większości bowiem tylko spodziewać się może należytego poparcia. Nie chodzi tu o osobę prezydenta, ale o dobro gminy. Jeżeli żaden z dwóch kandydatów, którzy dotychczas otrzymali najwięcej głosów, nie może uzyskać przeważnej większości, może być przecież szczęśliwszym jaki kandydat trzeci.

Radni ks. Stojałowski i dr. Ciesielski przemawiają nie bez polemicznej przyprawy jako przedstawiciele dwóch głównych stronnictw wyborczych, obstając przy swoich kandydatach, mianowicie pierwszy przy drze Gnoińskim, a drugi przy drze Millerecie.

Radni Wacław Dąbrowski i dr. Marceli Madejski widzą się zniewolonymi położyć kres tej debacie. Pierwszy wyraża przekonanie, oparte na doświadczeniach z dawniejszych okresów wyborczych, że nawet prezydent, który wyjdzie z wyboru słabą większością, może być pewnym, iż cała Rada bez względu na dzisiejsze stronnictwa, nie poskąpi mu później zaufania i poparcia. Dr. Madejski zaś przypomniał, że dopóki wybór nie jest dokonany, dyskusya w tym rodzaju nie jest na miejscu. Po wyborze oświadczy się wybrany, czy przyjmuje wybór, czy nie. Nie wywodząc dłużej potrzeby wybrania tego lub owego kandydata ze względu na „honor“ lub na „dobro“ miasta, wróćmy do głosowania. Z doświadczenia wiem, że urząd prezydenta jest obowiązkiem ciężkiem, a od obowiązku żaden obywatel nie ma prawa się uchylać. — Obydwa ostatnie przemówienia przyjęte zostały hucznemi oklaskami.

I drugie głosowanie, przeprowadzone według tych samych zasad i tym samym porządkiem jak pierwsze, nie dało stanowczego rezultatu. Stosunek głosów był tym razem następujący: Na 95 głosujących otrzymał dr. Michał Gnoiński głosów 50, dr. Józef Milleret 43, dr. Marceli Madejski głos 1 i p. Teodor Kulczycki głos 1.

Na taki przypadek stanowi §. 29 ordynacyi wyborczej, że przystąpić należy do ściślejszego wyboru pomiędzy dwoma kandydatami, którzy w drugiem głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów, a gdyby i tym razem okazała się równość głosów rozstrzyga pomiędzy nimi los. Głos, przy trzeciem głosowaniu dany kandydatowi, nieprzedstawionemu do wyboru, jest nieważny, równie jak nieważny jest głos, reprezentowany w urnie przez niezapisaną kartkę. Wszelkie takie głosy potrąca się przy skrutynium z ogólnej liczby oddanych głosów.

Rezultat wyboru ściślejszego: pomiędzy oddanemi 95 kartkami dwie niezapisane, właściwa więc liczba głosujących 93. Z liczby tej dr. Michał Gnoiński otrzymał głosów 52, dr. Józef Milleret głosów 41.

Ponieważ pierwszy z obu kandydatów otrzymał tym razem potrzebną większość głosów, p. przewodniczący wśród hucznych oklasków na sali i na galeryach ogłasza, że dr Michał Gnoiński wybrany został prezydentem miasta Lwowa, zaczem wybrany oświadcza, że ulegając woli Rady wybór przyjmuje.

Pierwszego wiceprezydenta wybiera Rada według ordynacyi wyborczej bezwzględną większością głosów obecnych na posiedzeniu członków Rady.

Na 95 głosujących (bezwzględna większość 48), otrzymał p. Wacław Dąbrowski głosów 52, dr. Józef Milleret 34, p. Edmund Mochnacki 6, dr. Marceli Madejski 2 głosy, a p. Teodor Kulczycki 1 głos. Wybrany więc pierwszym wiceprezydentem miasta p. Wacław Dąbrowski, który dziękując Radzie za zaufanie oświadcza również wśród głośnych oznak zadowolenia na sali i na galeryach, że wybór przyjmuje.

Stosownie do przepisów, akt wyboru prezydenta i pierwszego wiceprezydenta spisany natychmiast przez p. sekretarza, stwierdzony został podpisem przewodniczącego dr. Beisera, równie jak podpisami wszystkich pp. radnych, którzy brali udział w głosowaniu i przechowany będzie w archiwum miejskiem. Rezultat wyboru ma być bezzwłocznie podany także do wiadomości publicznej przez magistrat.

Pięciokrotne głosowanie imienne 95 wyborców zabrakło tyle czasu, że p. przewodniczący zamknął na tem posiedzenie, odkładając wybór delgatów do następnego.

Tunel św. Gotarda.

(*r*) Mitologia Greków i Rzymian jako wysiłek dowcipnego pomysłu i prawie przesadnej fantazyi skreśliła bajkę o pracach Herkulesa. Jakże drobną, nic nie znaczącą wydaje się dziś ta legenda porównana z rzeczywistemi faktami, które codziennie spotykamy, i jakby się czuł upokorzonym ten półbożek dawnego ucywilizowanego świata, gdyby mu pokazano cuda dokonane przez skromnych ludzi, którym nigdy nie zamarzyło się o zajęciu miejsca honorowego w Olimpie! Francuzi powiadają: *„Monsieur Tout-le-monde a plus d'esprit que Voltaire* — nasz poczciwy ruski ludek w podobnym duchu mówi: *Hromada wełykij czełowik*, i to nie ulega wątpliwości, że połączone siły ludzi dążących do jednego celu więcej mogą rozwinąć energii i większych cudów dokazać, niż fantazyjny Herkules, niż tytaniczne jednostki...

Nie mało cudownych dzieł liczą w swoich aktywach zeszłe wieki, ale dziewiętnasty daleko je po za sobą zostawia śmiałością pomysłów i świetnych zwycięztw w walce nawet z potężną przyrodą. Człowiek, które pojedynczo wzięty, jest tak słaby, ale który łącząc się w masy dochodzi do niesłychanej potęgi, wziął się do dzieła, położywszy sobie przedewszystkiem za zasadę, że wyraz i pojęcie niepodobieństwa powinny być wykreślone ze słowników i terminologii naukowej, i od razu postanowił jąć się usunięcia dwóch przeszkód, jakie sama natura położyła w drodze zetknięciu się ludów, które pomieszczone na dwóch skrajnych punktach globu, chciały podać sobie ręce — albo, co jeszcze przykrzejsza, mieszkając tylko o ścianę od siebie, przez tę ścianę właśnie znajdowały się w ciężkiej do przebycia odległości...

Dwa morza rozdzielone były pewną przestrzenią ziemi i okręty musiały odbywać nieskończone kołowania, aby z jednej wody dostać się na drugą, choć prawie widziały przed sobą. Przyszedł człowiek, który oświadczył, że dziesięć lat pracy i dobrej woli wystarczy, aby te dwa morza połączyć, i spełnił to co przyrzekł, a kanał Suez unieśmiertelnił imię Ferdynanda de Lesseps.

W innem miejscu innego rodzaju zadanie. Francya i Włochy przedzielone były łańcuchem gór. Olbrzymie skały sterczące na granicy tych dwóch narodów, zdawały się, jak groźni strażnicy niezachwiani na swoich stanowiskach, od pierwszych dni życia naszego świata wołać na zbliżający się ku nim postęp ludzkości. „Nie wolno!“ i wzbraniały przejścia. Przyszła chwila, że ten zakaz wydał się pewnemu inżynierowi włoskiemu tyranią przyrody, która przecież nie na próżno dała człowiekowi rozum i wolę — zaczął myśleć i po sześciu miesiącach pracowitych studyów, skreślił projekt przebicia podstawy góry Mont-Cenis a chociaż świat uczony ogłosił w pierwszej chwili myśl pana Menabrea za urojenie chorobliwej imaginacyi, w dwanaście lat tunel został szczęśliwie ukończony i trzy kwadranse wystarczają do przewiezienia kilkuset podróżnych z Francyi do Włoch, kiedy poprzednio potrzeba było ośmnastu godzin, aby sześć osób w powozie ciągnionym przez 18 do do 20 koni i mułów przebyło tę drogę, która wprost wynosi zaledwie 9 kilometrów.

Dziś z kolei Św. Gotard, olbrzymi grzbiet alpejski, uległ cierpliwym usiłowaniom nauki i pracy słabej istoty nazwanej człowiekiem. Ostatnia ściana wewnętrzna tunelu upadła i robotnicy z obu stron pracujący mogli sobie podać ręce, świadcząc o nieomylności nauki, która we wnętrznościach góry wytknęła linię i ani o cal nie chybiła, i przemysłowi, który spożytkował wszystkie nowe odkrycia naukowe ku ułatwieniu pracy ludzkiej.

Kiedy Ludwik XIV powiedział i to w alegorycznem tylko znaczeniu: „Nie ma już Pyreneów!“ — nie pomyślał bez wątpienia, że przyjdzie chwila, w której — i tym razem bez alegoryi — będzie można powiedzieć: Nie ma już Alp!

Aby powziąć wyobrażenie o ogromie zadania, które tak szczęśliwie zostało dokonanem, potrzeba rozpatrzeć się w przestraszających istotnie cyfrach, jakich dostarcza statystyka. Tunel św. Gotarda ma 15 kilometrów długości, blisko pięć mil francuskich więcej niż odległość między Paryżem a Wersalem. Tych piętnaście kilometrów skały potrzeba było z dnia na dzień, z godziny na godzinę cierpliwie rozbijać. Niezmordowane machiny nie spoczywały ani na chwilę przez półosma roku. Do przebicia 9 kilometrów pod Mont-Cenis potrzeba było dwunastu lat, półosma roku wystarczyło do przebicia piętnastu kilometrów góry św. Gotarda! Jakże olbrzymi postęp w środkach użytych do tego nowego przedsięwzięcia! Szerokość tunelu św. Gotarda wynosi 7 metrów, kolej w nim idzie dwiema liniami, w jedną i drugą stronę.

Interesujące są szczegóły o przyrządach, jakich potrzeba było do dokonania tego dzieła, i tu także cyfry imponująco przemawiają. Do 320.000 wydrążeń minowych za pomocą których łamano oporną skałę, użyto blisko pół miliona funtów dynamitu; użycie tej piorunującej materyi, która nieraz tak zgubne sprowadza następstwa, tutaj okazało się bardzo użytecznem i o kila lat przyspieszyło ukończenie tego olbrzymiego przedsięwzięcia. Na wywiercenie wymienionej liczby otworów minowych, użyto a raczej zużyto zupełnie półtora miliona świdrów, a dwóch milionów wagonów potrzeba było do wywiezienia z wnętrza tunelu odłupanych, rozbitych, rozsadzonych brył skały, z których możnaby zbudować porządne miasto.

Możnaż odmówić podziwu i uwielbienia wiekowi, który zapisuje się w dziejach ludzkości takiemi tytanicznemi dziełami jak kanał Suez i tunele Mont-Cenis i św. Gotarda, a który na dobre zabiera się jeszcze dodać do listy swoich zasług przekopanie Panamy!

Wobec tych zadziwiających dowodów potęgi człowieczej woli i pracy, mimowolnie nasuwa się myśl, coby to zdziałać mogła ludzkość, gdyby nie trwoniła najlepszej części sił swoich na bezpłodne walki, na kosztowne uzbrojenia, na osłabiające ducha i ciało wysilenia ku utrzymywaniu się w ciągłej wzajemnej nieufności i gotowości tępienia się nawzajem, kiedy Boski prawodawca nakazuje nawzajem się miłować! Przypuśćmy, że nadeszła chwila powszechnego rozbrojenia i że te wszystkie ręce, co dziś uczą się tylko używać karabinów i pałasza, zwróciłyby się do płodnych narzędzi przemysłu — jakieżby to wtedy cuda spełnić mogła prawdziwie zbratana ludzkość!

Notatki literacko-artystyczne.

(+) **Dr. Busch,** który tak wyborny interes zrobił na Bismarcku w swoich pamiętnikach, zachęcony tem powodzeniem wydał w Lipsku pospiesznie nowe pamiętniki, *Neue Tagebuchsblätter*, i nie zawiódł się w oczekiwaniach zysku, bo publiczność z chciwością rzuciła się do książki, z której miała nadzieję wiele nowego dowiedzieć się o żelaznym księciu. Ale jeżeli autor się nie zawiódł, to publiczność się zawiodła, bo główną postacią w tych pamiętnikach tym razem nie jest niemiecki kanclerz, a tylko wcale nieciekawa osoba samego doktora Buscha. I tak z pierwszego rozdziału, który nosi tytuł *Podróż po Ameryce*, dowiadujemy się tylko o tem, jak dr. Busch, wędrując po Stanach Zjednoczonych i przypatrując się ich demokratycznym instytucyom, zmienił swoje dotychczasowe przekonania liberalne na anty-republikańskie. O Bismarcku nie ma tu nic zgoła Ale otoż drugi rozdział: *Wewnętrzne położenie Prus w 1862—1863. Czego chciano a co zrobiono.* Tu już zdawałoby się, znajdziemy moc szczegółów o Bismarcku. Tymczasem zamiast Bismarcka znów się ukazuje przed czytelnikiem dr. Busch i uwiadamia o tem, co myślał o jedności niemieckiej na lat trzy przed Sadową, nie Bismarck, nie, ale sam „kochany doktor Busch.“ Czytelnik ma tu nawet przyjemną sposobność odczytania dziennikarskich artykułów, które doktor Busch pisywał w owych latach, a które w jego oczach nie straciły na wartości. W rozdziałach trzecim i czwartym znowu mamy do czynienia tylko z dr. Buschem i jego przygodami i rozpamiętywaniami. Ale oto i naachodzi rozdział piąty i stanowczo nam zapowiada pojawienie się Bismarcka. „Doktor Busch przedstawia się p. Bismarckowi“ Książę 24 lutego 1870 wezwał do siebie dr. Buscha, aby mu poruczyć pewną misyę poufną. Posłyszymy więc nareszcie słowa wielkiego kanclerza. Atoli nowy zawód. Rozmowa była zajmującą i pełną znaczenia, ale autor nie może jeszcze jej wyjaśnić i zostawia ją do przyszłego dzieła. Czytelniku, gotuj pieniądze na kupienie nowej książki dr. Buscha, a tymczasem poprzestań na opisie fotelów i stołów ks. Bismarcka. Ale nie można zupełnie z kwitkiem puścić czytelnika, bo inaczej zniechęci się go zupełnie na przyszłość, a dr. Busch ma przecież jeszcze zamiar wydawać dalej swoje „kartki z dziennika“. W szóstym więc rozdziale (Warzin) na dwóch czy trzech stronicach znajdą się krótkie wyjątki z rozmowy z Bismarckiem, a między niemi ciekawe wynurzenie się kanclerza, skłonnego zwykle do szczerości prawdziwej czy udanej: „Nikt mnie nie kocha. Swoją karyerą polityczną nikogo nie uszczęśliwiłem ani siebie, ani rodziny ani innych. Przeciwnie, na wielu sprowadziłem nieszczęście. Gdyby nie ja, nie byłoby trzech wielkich wojen, nie zginęłoby 80.000 ludzi, ich rodzice, bracia, siostry, żony nie chodziłyby w żałobie. To, czego dokonałem przyniosło mi radości bardzo mało, albo wcale nic, a natomiast wiele przykości, trosk i zmartwień“. Dr. Busch przyznaje, że usłyszawszy tak niespodziewaną elegię z ust kanclerza, zapomniał języka w gębie. Jakto człowiek, któremu cała Europa zazdrości powodzenia, miałby być nieszczęśliwym? W rozdziale siódmym i ostatnim autor, żegnając się z czytelnikiem, obiecuje przyszłym razem więcej napisać o Bismarcku. Czytelnik jednak przyszłym razem zapewne postara się zbadać towar przed kupieniem i dowiedzieć się, co kupuje, Bismarcka, czy dr. Buscha?

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

W wczorajszych dziennikach zdano sprawę publiczności z dochodu, jaki wpłynął z przedstawienia danego w teatrze dnia 3 marca na korzyść dotkniętych głodem Szlązaków. Przy tej sposobności uczcił przewodniczący komitetu dobrą wolę i uczynność tych wszystkich, którzy się do uświetnienia tego przedstawienia w czemkolwiek przyczynili. Obecnie pozostaje jeszcze komitetowi niejako osobiście, a więc zbiorowo podnieść zasługę i wypowiedzieć dzięki serdeczne osobie, która w całej tej sprawie główną odegrała rolę, będąc nietylko autorem myśli, żeby takie przedstawienie było urządzone, ale i przeznaczając dwie nowe swoje sztuki do odegrania na niem, zrzekając się z nich dochodu. Osobą tą jest pan Aleksander hrabia Fredro. Owóż z prawdziwą przyjemnością dopełniamy tego obowiązku względem Niego niniejszem wypowiadając życzenie, aby ten tak piękny przykład ofiarności i udziału w cudzem nieszczęściu znalazł i w szerszych kołach naśladowanie.

Lwów, dnia 10 marca 1880.
Komitet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** znacznie zwiększył się w ubiegłym tygodniu (21 do 28 lutego.) Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·50 zł. do 12·75 zł., żyta 8·— zł. do 9·50 zł., jęczmienia 6·50 zł. do 8·25 zł. owsa 6·— zł. do 7·50 zł. hreczki 6·75 zł., do 7·60 zł., kukurudzy 7·— zł. do 8·50 zł., grochu kuchennego 8·50 zł., do 10·50 zł., grochu pastewnego 7·— zł. do 8·75 zł., fasoli 10·— zł. do 12·— zł., wyki 6·25 zł. do 6·75 zł., koniczyny 28·— zł., do 52·— zł., tymotki —·— zł., do —·— zł., anyżu płaskiego 38·— zł. do 42·— zł., kminku 30·— zł. do 34·— zł., rzepaku zimowego 10·— zł. do 11·— zł., rzepaku letniego 11·— zł. do 11·25 zł., lniauk 8·— zł. do 9·50 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·25 zł., nasienia konopnego 8·15 zł. do 8·25 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 38·75 zł., do 39·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 20.879.600 kilogramów i 4.763 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,[illegible]700, mąki i wyrobów mącznych około 728.500, nasion olejnych około 98.800, drzewa budulcowego i opałowego około 244.100, nafty i wosku ziemnego około 350.600, spirytusu około 78.900, jaj około 957.800 i węgli kamiennych około 3,101,400 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 101 sztuk wołów, 4.634 sztuk nierogacizny i 20 sztuk koni. — Ruch na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 10,422.000 kilogramów i 6.369 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 8,086,000 kilogramów, 467 sztuk wołów, 5.900 sztuk nierogacizny i 2 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,336.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 5.170.000, mąki i wyrobów mącznych 230.000, spirytusu 88.000, produktów zwierzęcych 159.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,906.000, kamieni 12.000, węgli kamiennych 70.000 i wapna 10.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na koleji Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2.763.563 kilogramów i 108 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 375.770, mąki i wyrobów mącznych 176.640, nasion olejnych 16.548, drzewa budulcowego i opałowego 894.290, nafty i wosku ziemnego 17.050, spirytusu 22.250, jaj 14.585, gipsu 20.000, wapna 2.200, kamieni 4.700 i soli 86.289 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 108 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Uchwała senatu francuskiego w sprawie artykułu 7 wywołała prawdziwą burzę w obozie rządowych opurtunistów i radykałów. Antagonizm między senatem a Izbą deputowanych, przybrał po tej uchwale cechę ostrego zatargu, którego wyniku na razie przewidzieć nie można. Zaraz wieczór po głosowaniu, przed pałacem Luxemburgskim rozległy się okrzyki: „Precz z senatem!“ — a ten głos „ulicy“ przeniósł się nazajutrz do prasy i to nietylko do prasy radykalnej. *République française*, organ Gambetty, dmie w surmę wojenną i powiada, że „trzeba ocalić senat, choćby wbrew jego woli“. Jest to niebezpieczne słowo, które przywołuje w pamięć czasy konwentu. Kluby lewicy ogłosiły się w permanencyi, jakgdyby ojczyzna była w niebezpieczeństwie. Badeńczyk Spuller, radykalista czystej wody a przytem *intimus* Gambetty, miał 10 b. m. w unii republikańskiej, której jest prezydentem, piorunującą mowę, w której podnosił konieczność podjęcia rękawicy, rzuconej Izbie przez senat. Inni mowcy klubowi przemawiali w tym samym duchu, a jeden z nich, Gatineau, zaproponował interpellacyę, któraby dała rządowi możność zastosowania przeciw Jezuitom repressaliów z czasów rewolucyi. Wniosek ten zyskał poklask, i w tej chwili interpellacya w duchu powyższym jest hasłem bojowem antireligijnej falangi.

Jakąż postawę zajmuje wobec tego gabinet? Nie przyszedł on jeszcze do siebie po klęsce, która go spotkała we wtorek. Gdyby Francya miała rząd prawdziwie konstytucyjny, gabinet Freycineta nie byłby ani chwili w wątpliwości, co mu czynić wypada. Według konstytucyi senat jest instytucyą zupełnie równorzędną Izbie; skoro więc senat dał gabinetowi tak wyraźne wotum nieufności, gabinet powinienby bezzwłocznie ustąpić. Ale na ten heroizm nie zdobędzie się rząd, który na sztandarze swym wypisał nie zasady lecz oportunizm. Będzie on szukał kompromisów, będzie zakulisowem działaniem starał się osłabić znaczenie wotum senatu — a jeśli to mu się nie uda, to poświęci może tego ze swoich członkow, którego wotum nieufności bezpośrednio dotyka, t. j. p. Ferryego. Jakoż p. Freycinet prosił członków Izby, aby z zamierzoną interpelacyą wstrzymali się aż do drugiego czytania ustawy w senacie, które odbyć się ma w poniedziałek. Rząd chce zyskać kilka dni czasu, licząc na to, że jeśli zmodyfikuje nieco art. 7, większość senatu zgodzi się na jego przyjęcie. W jakim duchu miałby rząd zmodyfikować ten artykuł? Oto ścieśniłby po prostu jego doniosłość, ograniczając zakaz udzielania nauki tylko do zakonu Jezuitów. Myśl tę podsuwano gabinetowi już dawniej, ale Férry oparł się jej a Freycinet poszedł za nim. Dziś może i sam Férry zgodziłby się na tę restrykcyę, ale czy będzie ona skuteczną? Sprawozdania z rozpraw senatu, które dla braku miejsca odłożyć musimy do jutra, wykazują, że większość senatu właśnie głównie Jezuitów miała na oku. Jeżeli więc zechce pozostać konsekwentną, to odrzuci art. 7 nawet zmodyfikowany. Czy gabinet w takim razie będzie się czuł dość silnym, aby wbrew wyraźnej woli senatu wprowadzić w życie repressalia przeciw Jezuitom, do których zastosowania wezwie go Izba za pomocą interpellacyi? Byłoby to w każdym razie rzeczą niesłychaną, aby w państwie konstytucyjnem rząd oparty na większości jednej Izby, toczył otwartą wojnę z większością Izby drugiej.

Paryski korespondent *Neue fr. Presse* miał przedwczoraj z Freycinetem rozmowę, z której zdaje sprawę w sposób następujący: „Rozmowa toczyła się głównie nad uchwałą senatu, odrzucającą artykuł 7. Freycinet wyraził się, że uchwała ta jest nieprzyjemnym wypadkiem (*ein Unfall*), niczem więcej. Zdarzenia w senacie nie mają we Francyi takiego znaczenia dla rządu, jak decyzye Izby. Upadła tylko ustawa Ferryego, ale nie rząd, który zresztą w kwestyi Jezuitów nie powziął jeszcze dalszego postanowienia Przechodząc do spraw zagranicznych, rzekł Freycinet, że stosunki Francyi do Niemiec są obecnie lepsze, niż kiedykolwiek. Odwołanie Hohenlohego tłómaczono sobie w sposób niewłaściwy i niedorzeczny. Obecnie żadna chmurka nie zaciemnia horyzontu politycznego. O przymierzu francusko-rossyjskiem nigdy nie było mowy. Być może, że rozwiązanie kwestyi Hartmanna niemile dotknęło w Petersburgu, ale z pewnością nie stanie się ono przyczyną głębszego niezadowolenia, Rossya bowiem będzie musiała przyznać, że Francya postąpiła sobie ściśle według swych ustaw. O Austryi wyraził się Freycinet: „Kochamy Austryę i wysoko cenimy sympatye, jakie republika francuska tam znajduje.“ Republika jest synonimem pokoju! (*L'empire c'est la paix!*“ P. Freycinet kopiuje Napoleona III; Red.) Minister z wojowniczemi tendencyami nie utrzymałby się ani 24 godzin. „Ja sam, dodał Freycinet, spełniłem w roku 1870 patryotyczny mój obowiązek, ale przy tej sposobności poznałem z bliska co to jest wojna, i wiele ona Francyę kosztowała. To też odtąd jestem stanowczym zwolennikiem pokoju. Nie pozostałbym u steru ani jednej minuty, gdyby się zanosiło na wojnę, a tak jak ja, myślą wszyscy rozsądni Francuzi. Francya musi być w sta-

nie bronić się w razie potrzeby, ale zaczepiać nigdy nie będzie.“

W Anglii ruch wyborczy przybiera z każdym dniem większe rozmiary. Odezwy i manifesty wyborcze sypią się jak z rogu obfitości. Właśnie wyszedł manifest wyborczy liberalny Hartingtona w formie adresu. Oświadcza on, że polityka rządu w głównych celach swoich zwichnęła się, podczas gdy Anglia ogromną odpowiedzialność wzięła na siebie. Hartington kładzie nacisk na potrzebę reform systemu reprezentacyi narodu i rządów lokalnych; przyrzeka, że partya liberalna utrzyma w całej sile potęgę państwa i dążyć będzie do bezpieczeństwa ojczyzny i utrzymania posiadłości angielskich, ale nie zamierza prowadzić polityki zakłócania pokoju albo wdawania się w aneksye bez celu Odezwa wyborcza kanclerza skarbu lorda Northcote oświadcza, że polityka rządu była zawsze skierowaną ku utrzymaniu wielkości, całości i konstytucyi państwa; spodziewa się on, że okres strapień zbliża się do końca. Nowy parlament będzie mógł oddać się pracy około polepszenia stosunków społecznych i domowych.

Shaw, przywódca *Home-Rule*, przesłał do Irlandyi odezwę wyborczą, w której mówi: Jeszcze żaden rząd nie zrobił tak mało dla Irlandyi, jak obecny. Oskarża on rząd o grubą nieznajomość i niedbałość. Nie pierwszy to raz fałszuje Beaconsfield opinię publiczną Irlandyi, której wyrazem jest większość reprezentantów kraju, twierdząc, że Irlandczycy pragną rozbić państwo. Nikt lepiej nie wie od Beaconsfielda, że twierdzenie to jest mylne, ale wysyła on partyę swoją z kłamstwem do walki. Bajanie Beaconsfielda o swojej polityce zagranicznej nie zasługuje na uwagę; widocznie zdaje mu się, że naśladuje Palmerstona, a on go tylko przedrzeźnia.

Adres generalnego prokuratora (*attorney general*), który jest członkiem rady ministrów, oświadcza, że polityka rządu przeszkodziła wojnie europejskiej i zabezpieczyła Indye przeciw inwazyi. Anglia porzuciła politykę słabości i zajęła przynależne jej stanowisko. Wewnątrz unikał rząd wszelkiego mięszania się do spraw przemysłu ale mimo to zaprowadził bardzo pożyteczne reformy. Adres ten uważany jest za manifest całego rządu.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* z Konstantynopola d. 10 b. m., doniósł hr. Corti, ambasador włoski, rządowi tureckiemu, że Czarnogóra odrzuca stanowczo projekt turecki tyczący się rozgraniczenia przy zamianie Plawy i Gusinja na Kuczi-Krainę i wręczył przy tem czarnogórski plan rozgraniczenia z oświadczeniem, że Czarnogóra oczekuje spiesznej decyzyi Porty w tej sprawie, w przeciwnym bowiem razie nie przyjmuje już później żadnych propozycyj zmiany i żądać będzie jedynie Gusynii i Plawy w myśl traktatu berlińskiego.

W Wschodniej Rumelii wybuchło znowu powstanie Pomaków w okręgu Kirdżalskim. Aleko basza udał się na miejsce rozruchów, porozumiawszy się poprzednio z komendantem wilajetu adryanopolskiego, Reufem baszą, co do środków wojskowych, jakie u południowych granic Rumelii zarządzone być mają Powstańcy spalili 4 wsie; przyczyną powstania ma być fanatyzm religijny

---

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnobrzeg, 12 marca. Zator na Sanie odszedł. Wody opadają nagle, a wkrótce komunikacya z zalanemi miejscowościami stanie się możliwą.

Wiedeń, 11 marca. W komisyi budżetowej przy rozprawach nad ustawą o dalszym poborze podatków i opędzaniu kosztów państwowych w kwietniu i maju 1880 roku, tudzież nad upoważnieniem rządu do operacyi kredytowej celem pokrycia niedoborów tegoż roku, oświadczył p. minister skarbu: Przedłożenia podatkowe zachowały jeszcze swe znaczenie. Rząd nie zrzekł się żadnego z nich, z wyjątkiem przedłożenia o podatku uzupełniającym. Reforma podatkowa musi być dalej prowadzoną. Rząd zamierza wnieść ustawę o regulacyi podatku budowlanego. Rozstrzygającym punktem jest jednak reforma podatku dochodowego. która prowadzi do reformy podatku zarobkowego i do zaprowadzenia podatku od rent i osobnej ustawy o akcyach. Rząd zamyśla z początkiem jesieni wnieść nową ustawę o podatku dochodowym. Podatki pośrednie mogą być zreformowane i muszą byó zreformowane; prace w tym względzie prowadzą się, ale postępują powoli. Trudno się spodziewać, aby wykonanie nowych przedłożeń było możliwe w bieżącym roku. Reforma podatkowa według intencyi rządu nie zmierza do podwyższenia podatków, lecz jedynie do ich sprawiedliwszego podziału. Deficyt jednak w r. 1880 i spodziewany deficyt w r. 1881 nie może być pokryty bez pomocy małych przedłożeń podatkowych. Na budowę kolei Arlberskiej rząd dostanie może tanio pieniędzy; stosownie do okoliczności będzie musiał uciec się do długu bieżącego. Minister skarbu wskazuje, że mowa tronowa nigdy nie negowała, że nadzwyczajne potrzeby r. 1880 należy zaspokoić operacyami kredytowemi. Obrady toczyć się będą dalej na wieczornem posiedzeniu.

Wiedeń, 11 marca. Komisya budżetowa przyjęła przedłożenie rządowe o dalszym poborze podatków i uchwaliła wybór komitetu z trzech członków, który zajmie się przedłożeniem o kredytowej operacyi w sumie 20 milionów renty złotej i zasięgnie informacyi o rzeczywistej cyfrze tej sumy. Do komitetu tego wybrano po trzech głosowaniach: hr. Clam-Martinitza, dr. Dunajewskiego i hr. Hohenwarta. Dep. Wolfrum oświadczył przedtem, że wyboru nie przyjmie.

Fremdenblatt donosi, że zjednoczyła się grupa czeskich deputowanych obu narodowości w kwestyi budowy 600 kilometrów koleji lokalnych w przeciągu pięciu lat bez reflektowania na pomoc państwa. Ubezpieczeniem finansowej strony tej myśli zajmują się koła kapitalistów.

Bukareszt, 11 marca. Francuzki poseł Ducros-Aubert przyjmowany był dziś przez księcia na uroczystem posłuchaniu, i wręczając kredytywę miał przemowę, na którą książę odpowiedział w najpochlebniejszy sposób.

Rzym, 11 marca. W Izbie podczas obrad nad budżetem spraw zewnętrznych motywował Martelli zapowiedziane interpelacye. W świecie politycznym przypisują Włochom idee zaborcze; rząd powinien dać wyraźne oświadczenia. aby rozprószyć te chmury. Utrzymanie przyjaznych stosunków z mocarstwami, jest koniecznością. Mowca przyznaje, że granice Włoch nie są dostateczne, uważa jednak przyjaźń z Austryą za rzecz ważniejszą. Polityka zewnętrzna rządu nie powinna być zakłócona przez agitacyę. Włochy trzymać się muszą polityki obronnej, nie mogą się jednak zachowywać obojętnie wobec wojen, któreby naruszały równowagę Europy. Geograficzne położenie Włoch nie pozwala na bezwzględną neutralność. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Marszałek krajowy, hr. Ludwik Wodzicki, przesłał wczoraj JCW. Najd. Arcyksięciu Rudolfowi telegraficzne gratulacye, na które otrzymał następującą odpowiedź: „Dziękuję z całego serca za życzenia wyrażone mi imieniem ludności Galicyi.“

Hr. Ludwik Wodzicki wyjechał dziś rano do Rzymu.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pr.*) Według *Presse*, kwestya zmiany ministra wspólnych finansów jest rozstrzygnięta. Szlavy uważany być może jako następca bar. Hoffmanna. Officyalna decyzya doznała zwłoki z powodu, że kwestya ta stoi w związku z kombinacyami co do gabinetu węgierskiego.

Bruksela, 12 marca. (*Tel. pryw.*) W pierwszych dniach kwietnia spodziewane są na tutejszym dworze odwiedziny Najjaśn. Cesarza Austryi.

Paryż, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Odrzucenie artykułu 7 w senacie wywołało formalną burzę między radykałami. Unia republikańska domaga się bezzwłocznej interpelacyi rządu, lewica i rząd sam życzy sobie, aby interpelacya wniesioną została dopiero po drugiem czytaniu. Większość deputowanych ogromnie jest wzburzoną.

Generał Jezuitów miał wczoraj konferencyę z nuncyuszem msgr. Czackim, poczem odbyło się zgromadzenie prefektów jezuickich, na którem uchwalono zasięgnąć opinii prawniczej w kwestyi prawomocności dawniejszych przepisów wydanych przeciw temu zakonowi. W razie wykonania tych przepisów, zakon Jezuitów chce udać się pod opiekę trybunałów.

Republique française oświadcza, że grupy republikańskie odrzucają wszelki kompromis. „Wrogiem Francyi jest klerykalizm; wróg ten wtargnął do parlamentu; rząd musi być gotów do odporu“.

Londyn. 12 marca. W Izbie niższej wniesiony został budżet, który wykazuje deficyt na rok bieżący w sumie 3,340.000 funtów szt. Preliminarz przyszłego roku wstawia cyfrę nadwyżki 774.000 f. szt.

Gladstone wydał okólnik wyborczy, w którym uderza gwałtownie na rząd a mianowicie na indyfferentyzm jego w wewnętrznych sprawach kraju. Gladstone nie życzy sobie supremacyi Anglji w radzie europejskiej, ale pragnie zaprowadzenia zasady równości między przyjaznemi niezawisłemi państwami; dalej wskazuje na wrzekomą supremacyę Anglji w Turcyi, gdzie właśnie odszczególniają tych ministrów, których oddalenia domaga się Anglia.

Petersburg, 12 marca. Szef policyi Drentelen został na własne żądanie uwolniony z swej posady i mianowany członkiem Rady Stanu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1880, godzina 2 min. 16. Losy kredytowe 180·50, Węg. akcye kredyt. 282·50, Akcye anglo-austr. 152·50, Akcye bankn Union 112·50, Akcye kolei Karola Ludwika 259·—, Akcye kolei północnej 239·25, Akcye kolei południowej 86·—, Akcyi kolei Alföld 149·—, Akcye kolei Elżbiety 180·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·25, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 172·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 135·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 146·10, Rubel papierowy 1·24¼, Wiedeńskie losy 120·— Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·52, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, d 11 marca 1880, godzina 5, minut. 42. Akcye kredytowe 298·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·50, Południowa —·—, Renta pap. 71.20, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·30, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·46—, Usposobienie —

Wiedeń, 12 marca 1880 godz. 10 m. 47, Akcye kredytowe 297·90, Anglo-ustr., 151·70, Akcye banku Union 111·80, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 86·—, Napoleonsdor 9·46—, Rubel papierow. 1·24½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 11 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 14.75 zł., żyto 11·15 do 11·45 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·— do 37·63 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·20 do 14·25 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 228·50, żyto —·—, spiritus loco 61·20, olej rzepakowy 53·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 67·25 olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 marca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 743.62 mm. Psychrometr suchy — 2.6°C. Psychrometr wilgotny — 3.6°C. Prężność pary 3mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 4. Wiatr NWż. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 2.1°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 770.52mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 marca 1880.

Hotel Europejski.

Pp. A. br. Brunicki ze Stryja. T br. Horoch z Wrzaw. M Boreysa z Przemyśla J. Kokurewicz z Olejowa J. Madurowicz z Olejowa. H. Malinowski z Jaroczyna.

Hotel George'a

P. M. Wohlgemuth z Berlina.

Hotel Langa.

Pp. K Aywas z Lisowiec Dr. A Holz z Przemyśla. A. Regele z Pragi. E Vogel z Pragi A. Adlre z Cieszyna B. Hanstein ze Szczecina. A. Baltzer ze Szczecina. R. Maurycy z Brombergu.

Hotel Angielski

Pp. S. Gorecki z Rychliniec A Krissman z Gdańska Dr. A. Górski z Jarosławia. A. Hohenberg z Wiednia H. Kamler z Berna. L. Sielecki z Żulina. W. Kluczyński z Barwinka.

Hotel Lazarusa.

Pp W. Pilardy z Krakowa. J. Holzer z Sassowa. E. Dunkl z Rossyi. J. Ratz z Krystynopola. I. Thürhaus ze Zborowa B Spira z Krakowa. J Sachsenhaus z Jarosławia.

Hotel Krakowski.

Pp W. Ender z Jozefówki. T. Sokolnicki z Poznania.

Hotel Narodowy.

Pp T. Luectte z Londynu. L. Fiałkowski z Bukaresztu. J. Bouton z Paryża. H. Adams z Londynu. H. Kecskemety z Pesztu H. Fischer z Berna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Wodzicki do Olejowa M. br. Romaszkan do Stanisławowa W. Dąbski do Bystrzan. W. Herman do Żukowa M Sobolewski do Kokutkowic. A. Zakrzewski do Wiktorowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 8 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cenuik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 marca 1880.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258 25	261
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	157 —	160 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290	294 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240 —	—
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 65	90 65
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 60	97 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 —	101
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 50	102 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	101 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	—	—
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 55
Dukat cesarski	5 50	5 60
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperyał	9 64	9 76
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 72
„ „ papierowy	1 23½	1 25½
100 marek niemieckich	57 80	58 40
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 9 marca 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.20	71.35
luty sierpień	71.20	71.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.80	71.95
kwiecień-październik	71.80	71.95
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.	122.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	131.50	131.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	171.50	172.25
„ „ 1864 „ po 50 „	170	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.25	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotna 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.15	86.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.—	—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.	88.75
Węgier	89 —	89.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	154.30	154.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	299.20	299.40
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—	—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	617.—	619.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł.	186.50	187 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2370.—	2375.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	260 —	260.25

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	158 25	158 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.75	274.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	86.75	87.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	129.50	130. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103. —	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—
„ „ po 5 proct.	96.75	97.50
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	100.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.75	102.50
Banku narodowego po 5 proc.	—	—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.50	102.
„ „ po 5 proc.	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.	85.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.50	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ III.	102.50	103. —
„ „ „ IV.	—	—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.50	88.75
z r. 1867	91.—	91.50
z r. 1868	85.80	86.30
z r. 1872	83.25	83.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	82.90	83.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107 —	107.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 —
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palffego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	42.75	43.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	—
Poż. Tryestu po 100 zł. m	123 —	—
„ po 50 zł. m. k.	63.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark p.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118.15	118.40
Paryż za 100 fr.	46.85	46.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.	5.58.
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58.
Korona	—	—
20-frankówka	9.43.	9.44.
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 11 marca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	71	90
Renta w złocie	86	25
Losy pożyczki z roku 1860	128	
Akcye banku austro-węgierskiego	834	
„ „ kredytowego	298	60
Londyn	118	50
Srebro		
Napoleondor	9	45½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(1384 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 677. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość przeciw Antoszkowi Capiak w kwocie 250 złr. w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 69 w Kniażpolu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1844 1—3)

Obwieszczenie.

L. 10523 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Anny H... przeciw P... H...tała pto 29 złr. 50 ctn. i 86 złr. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78/95 w Hołodówce położonej, w trzech terminach: dnia 12 kwietnia, dnia 12 maja i dnia 11 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 395 złr. a.w.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże.

Resztę warunków licytecyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutojszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 13 grudnia 1879

(1388 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 681 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Janowi i Jurkowi Korosteńskim w kwocie 157 zł. 67 ct. w dn. 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 1 w Arłamowie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1835 1—3) **Edykt.**

L. 5861. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semania Patrykowa pod l. k. 53/58 w Woronie położonej, dnia 19 kwietnia 1880, dnia 19 maja 1880 i dnia 18 czerwca 1880 o godz. 10tej rano.

Realność ta zostanie na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania 200 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica 20 października 1879.

(1817 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1555. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 19 kwietnia 1880, 18 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 3-3 w Barcach położonej.

Zakład wynosi 60 złr. w. a

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 23 lutego 1880

(1813 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7300. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że dnia 13 kwietnia, 13 maja i 15 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacya realności pod l 23 w Sokołówce, masy spadkowej Iwana Dulki na rzecz Majera Ehra pto 30 złr. z pn.

Cena wywołania 1250 złr.

Wadyum 125 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś i poniżej tej ceny, lecz nie niżej kwoty 1100 złr. za gotówkę zostanie sprzedana.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia wolno w sądzie przeglądać.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1824 1—3) L. 4370.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8 kwietnia, 22 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 145 złr. na trzecim nawet i poniżej tejże sprzedanemi zostaną 5 parcel gruntu w polanie Widocznej w Zawoji położonego, Wojciecha Skupnia własnego celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Koźmy 105 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Maków 10 grudnia 1879.

(1795 1—3) **Edykt.**

L. 1193. W dniach 19 kwietnia 1880, 20 maja 1880 i 17 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Marcina i Karoliny Masełków własnej pod nr. k. 91 w Busku na starem mieście, powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 28 złr. z pn. na rzecz Wolfa Rottenberga.

Cena wywołania 655 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk 29 lutego 1880.

(1839 1—3) **Edykt.**

L. 40583. C. k. Sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego a mianowicie II raty dnia 1 lutego 1875 płatnej 26 zł. 12 prc. zwłoki od 1 lutego 1875 do dnia zapłaty III raty dnia 1 sierpnia 1875 płatnej 26 zł. 12 prc zwłoki od 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty IV raty dnia 1 lutego 1876 płatnej 26 zł. 12 prc. zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty V raty dnia 1go sierpnia 1876 płatnej 26 zł. 12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 353 zł. 97 ct. z odsetkami zwłoki od dnia wniesienia podania z dnia 28go lutego 1877 l. 4969 po 12 prc. tudzież na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. i 13 zł. 61 ct już przyznanych od Stanisława i Heleny małżonków Palmowskich się należących, odbędzie się w dniach 20go kwietnia, 20 maja i 22 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym pod l. 10 licytacya realności pod l. k. 10 w Węgrzcach położonej wedle wyciągu hipotecznego dłużników Stanisława i Heleny Palmowskich własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi zaś 80 zł

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową i wyższą, na trzecim zaś i poniżej takowej wszelako nie mniej jak za 540 zł. sprzedaną będzie.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Zarazem dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 15 października 1879 jako dniu wystawienia uzupełnionego wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya niniejsza doręczoną być nie mogła przez kuratora adw Dra Goldmana z substytucyą adw. Dra Trojanalskiego i przez edykta się zawiadamia.

Kraków 20 lutego 1880.

(1483 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7603. C. k. sąd pow. w Mielcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Sabiny Juweles przeciw Matli Galicer o 140 złr. kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Matli Galicer p. adwokat dr. Buś w Mielcu ustanowionym został.

Mielec dnia 30 stycznia 1880.

(1841 1—3) L. 7014

Obwieszczenie.

W dniach 23 kwietnia, 25 maja i 23 czerwca 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 rep. 11 w Bakowcach położonej, dłużników Michała i Katarzyny Utzigów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz małoletnich dzieci Sussia Lukaczer na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże, lecz nie niżej kwoty 1400 złr. sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1555 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1842 1—3) L. 774.

Obwieszczenie.

W dniach 15 kwietnia, 14 maja i 17 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod nr. konsk. 119 w Hryniowie położonej, dłużnika Daniela Zborowskiego jak l. w. h. 160 własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 123 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże lecz nie niżej kwoty 860 złr. sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 913 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
w Bóbrce dnia 4 lutego 1880.

(1516 1—3) **Edykt.**

L. 11915. Sokalski c. k sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Natana Zigmann w ilości 45 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do masy spadkowej Teofila Knysz parceli gruntowej 573 w Konotopach na dnie 28 maja, 28 czerwca i 20 lipca 1880 zawsze od godziny 10 rano.

Cena szacunkowa 60 złr. wadyum 6 złr. w. a.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenia, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 31 sierpnia 1879.

(1819 1—3) **Edykt.**

L. 7379. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Troma peto. 35 zł. w. a. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 101 w Nawsiu położonej do dłużnika Stanisława Swirada należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 26 kwietnia dnia 31 maja i dnia 5 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 2330 zł. w. a, poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się ma w wysokości dwustu trzydziestu trzech zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Ropczycach.

C. k. sąd powiatowy.
Ropczyce dnia 16 stycznia 1880.

(1389 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 682. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Michałowi Kuzma w kwocie 150 złr. w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Krościenku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880·

(1387 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 680. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Maryi i Andryjowi Gongo w kwocie 250 złr. w dniach 16 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1723 3—3) **Obwieszczenie**

L. 55. Celem obsadzenia opróżnionego składu tytoniowego w Rawie z którym sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. nadoł i blankietów wekslowych połączona jest, rozpisuje się niniejszym licytacyę za pomocą ofert pisemnych, które najpózniej od dnia 31 1880 12 godziny w południe pod napisem, oferta dla uzyskania składu tytoniowego w Rawie odnośnie do ogłoszenia z dnia 12go lutego 1880 l. 35 do Naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu wniesione być mają.

Wadyum ustanowione jest na 600 zł.

Obrot wynosił w roku 1879 w materyałach tytoniowych . . . . 55061 zł. 33 ct.

a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . 4853 zł. 47 ct.

razem 59914 zł. 80 ct.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl dnia 12 lutego 1880.

(1600 3—3) **Edykt.**

L. 1581. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwocie 38663 złr. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku w Wiedniu przedsięweźmie na dniu 22 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano w sali audencyonalnej tutej. sądu przymusową licytacyę części dóbr Kawsko „Bekierszczyzna", „Małęczyszczyzna" i „Bandrowszczyzna, zwanych w dawniejszym obwodzie Samborskim położonych i w gal. tab. kraj. Dom 27 pag. 447 Dom 90 pag. 75 Dom 78 pag. 409 Dom. 124 pag. 271 na imię ś. p. Stanisława Podlewskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80000 złr. w. a. jednak dobra te na powyższym terminie i niżej takowej sprzedane będą jednakowoż nie niżej jak 50000 zł. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę 8000 złr. w. a., może być złożone bądź w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austr banku narodowego, albo też w galicyj. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych, ktorzyby po dniu 25 listopada 1877 jakiegokolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem sprzedać się mających dóbr Kawsko nabyli lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcale nie, bądź też w nienależytym czasie z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez edykt i przez kuratora dla wszystkich pomienionych w osobie adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze ustanowionego.

Sambor dnia 10 lutego 1880.

(1730 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3852. W dniu 20 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 119 w Kupnowicach nowych położonej, wedle Tom V Tern II pag. 235 nr. 59 Jerzego Hertera własnej na rzecz Anny Selzer pto. 196 złr. z pn. na którym to terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1190 zł. a wadyum wynosi 119 zł.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i szczegółowe warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Rudki 30 października 1879.

(1759 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 2264. W celu sprzedaży gruntów do gal. funduszu religijnego należących w tak zwanej Iurydyce „Wulka panieńska" w Iszej dzielnicy miasta Lwowa koło Bednarówki przy gościńcu Stryjskim położonych, a mianowicie:

30 morg. 1068 kw. sąż. lasu dębowego którego przemiana na inny rodzaj uprawy gruntu jest dozwolona, 3 morg. 428 kw. sąż. przyległych do tego gruntów (roli i łąk) rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która się odbędzie we lwowskiej powiatowej dyrekcyi skarbu na dniu 6 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 14.711 zł. 87 ct. t. j. czternaście tysięcy siedemset jedenaście zł. w. a ;a złożyć się mająca w tutejszym głównym urzędzie cłowym wadyum 10tą część tej ceny t. j. 1472 zł. wyraźnie Tysiąc czterysta siedmdziesiątdwa zł licytacya odbędzie się ustnie, mogą jednak i pisemne oferty być wniesione do godziny 1szej w dniu przed licytacyą t. j. dnia 5 kwietnia br. do rąk naczelnika powiat Dyrekcyi skarbu. Obszerniejsze ogłoszenie tej licytacyi polskie i niemieckie, w którym i forma wnieść się mogących ofert pisemnych jest podaną, można odczytać w budynku powiatowej Dyrekcyi skarbu na tablicach urzędowych, tudzież w kancelaryi tej Dyrekcyi bliższe warunki licytacyi w godzinach urzędowych przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 2 marca 1880.

(1755 3—3) **Edykt.**

L. 2790. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 195 w Jastrząbce starej położonego Kajetana Brosickiego własnego, dnia 12 kwietnia 1880 dnia 14 maja 1880 i dnia 14 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 kr. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 31 października 1879.

(1599 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1040. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaaka Mojżesza Bek w kwocie 220 zł. w. a. z. pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 94 w Przemyślu położonej a wedle Dom. VI. pag. 452 & 453 n. 18 et 19 haer. dłużników Benjamina i Eiziga Korn własnych w dwóch terminach t. j. na dniu 12 kwietnia 1880 i na dniu 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość aktem oszacowania w kwocie 317 zł. 90 ct. w. a. orzeczoną.

2. Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

3. W pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, zaś na wypadek gdyby takowa na rzeczonych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin sądowy na dzień 14 maja 1880 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli tabularnych do tutejszego sądu się wzywa.

4. Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli tabularnych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Bilińską. Jana Dobrzańskiego i Józefa Klinga a względnie spadkobierców tychże niewiadomych, jako też wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 28 czerwca 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo w cale nie albo nie wcześnie doręczone zostały, na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dr. Holzera z zastępstwem adwokata Dr. Regera.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(1758 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7080. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż 12go kwietnia, 13 maja i 14 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności l. 878 w Zbarażu należącej do Abrahama Breine Nussbaum ciała tabularnego niestanowiącej celem ściągnienia kwoty 80 zł. a. w. z pn. na rzecz Jakóba Horebitz.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 19 lutego 1880.

(1714 3—3) **Edikt.**

Zl. 2950. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Kalman Adler t. n. per 20 fl. öst. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem A[illegible] Mil[illegible] gehörigen Realität CN 59 in B[illegible], am 1 März, 1 April und 12 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter die in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnisse vorgenommen wurden.

Peczeniżyn d. 4 November 1879.

(1715 3—3) **Edikt.**

Zl. 2459. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Lanczyner per 84 fl. öst. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Wasyl Tkaczuk gehörigen Realität CN. 199 in Peczeniżyn am 1ten März, 1 April und 11 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter die in dem Akten erliegende Lizitationsbedingnisse vorgenommen werden.

Peczeniżyn d. 29 Juli 1880.

(1593 3—3) **Edykt.**

L. 4853. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 118 w Oleszycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej a Szczepana Usiakiewicza własnej na rzecz Pinkasa Leberfeld pto 44 zł. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 135 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct wal. austr.

c) Na pierwszych dwóch terminach, realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Lubaczów dnia 8 lutego 1880.

(1770 3—3) **Edykt.**

L. 3022. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Goldsterna w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu Strumieńskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Glogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19go marca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 kwietnia 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23 kwietnia 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 26 lutego 1880.

(1748 3—3) **Edykt.**

L. 12714. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hypotecznego w kwocie 6611 zł. a. w. z pn. sprzedaż realności l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 kwietnia 1880 w dniu 20 maja 1880 i w dniu 17 czerwca 1880 o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 24000 zł. a. w.

Wadyum wynosi 2.400 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hypoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych realności l. k. 105 na Garbarzach w Przemyślu, którzy dopiero po dniu 17 lipca 1878 prawa rzeczowe do tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacye rozpisująca i dalsze uchwały albo wcale nie, albo wcześnie nie zostały doręczone, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Łobaczewskiego w Przemyślu i tym edyktem.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1879.

(1774 3—3) **Edykt.**

L. 1826. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł w. a. z pn. na rzecz Wincentego K[illegible]rzyńskiego, odbędzie się dnia 30 marca 1880 i 27 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Piotra Kołtyk i Maryi Kołtyk w Tarnopolu pod l. 313 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 615 zł. 95 ct. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. actum p. adwok. Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adwok. Dr. Weissteina.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 9 lutego 1880.

(1757 3—3) **Edykt.**

L. 671. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 40 zł z pn. dnia 28 kwietnia, 26 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczna licytacyę gruntów l. top. 1291—1292 i 1293 oznaczonych, w Piwnicznej położonych, ciała hipotecznego niestanowiących, a Jana Lomparta własnych.

Cena wywołania wynosi 308 zł.

Wadyum 38 zł.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Stary Sącz dnia 10 lutego 1880.

(1776 3—3) **Edykt.**

L. 1012. Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 400 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 marca, 6 kwietnia i 20 kwietnia 1880 r. przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. k. 42 subr. 22 w Leszczynach położonej, egzekuta Łukasza Karpiaka własnej.

Cenę szacunkową stanowi się 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną być może.

Resztę warunków oraz akt zastawniczego opisania tejże realności przejrzeć można w tuteiszosądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 31 stycznia 1880.

(1772 3—3) **Edykt.**

L. 619. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuie publiczną przymusową sprzedaż 4/5 części dóbr „Biała" także „Wygnanka" czyli „Szawłoszczyzna" zwanych, spadkobierców Herca Gettera jakoto: Leizora Jakóba dw. im. Gettera, Samuela Gettera i Dwojry z Getterów Schieber własnych ku zaspokojeniu wierzytelności Katarzyny Petroneli dw. im. Feiglowej i Grzegorza Wartanowicza w kwocie 727 dukatów ces. austr. w brzęczącej monecie z pn w trzech terminach licytacyjnych, na 2 kwietnia, 16 kwietnia i 14 maja 1880 o godzinie 10tej rano w biurze Nr. 6. wyznaczonych.

Cena wywołania 51634 złr. 40 ct. a w.

Wadyum 5164 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli wiadomych do rąk własnych zaś tych, którzyby po 2gim grudnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby obecna, albo też dalsze w sprawie tej zapaść mogące uchwały wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie adw. Dra. Weissteina z substytucyą adw. Dra. Marksteina ustanowionego.

Tarnopol dnia 23 lutego 1880.

(1768 3—3) **Edykt.**

L. 609. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Iwana Stefańczuka przeciw Fedkowi Piotrowskiemu pto 60 złr. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 14 kwietnia, 14 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności l. k. 22 20 w Polanie położonej a Fedka Piotrowskiego własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacya tej realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania wynosi 145 złr. wadyum 10 proc.

Reszta warunków złożone w tutejszosądowej registraturze służą do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 21 lutego 1880.

(1779 3—3) **Edykt.**

L. 7516. W dniach 26 marca 1880, 28 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 115 w Horucku stronie Drohobyckim Hrynia i Maruni Kuziów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Süssmana Mesusy w kwocie 500 złr. w. a.

Cena wywołania 2020 złr. w. a. wadyum 202 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

Medenice dnia 22 października 1879.

(1754 3—3) **Edykt.**

L. 2810. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż go podarstwa pod l. 188 w Jastrząbce starej położonego Heleny Chadaj własnego dnia 26 kwietnia 1880 dnia 28 maja 1880 i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godz 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 26 listopada 1879.

(1597 3—3) **Edykt.**

L. 1010. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dozwolona równocześnie w sprawie Maryi Schreier przeciw Wincentemu i Antoninie Pikalskim o 300 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności w Kołomyi na Nadwórniańskiem przedmieściu pod l. 772 położonej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w trzech terminach, a to 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. 7 ct. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby później na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub i dalsze uchwały, w sprawie tej wydać się mające, jakiego bądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata Dr. Freudenberga ze sub stytucą adwokata Dr. Maramorosza.

Kołomyja 19 lutego 1880.

(1790 3—3) **Edykt.**

L. 13825. C. k. Sąd powiatowy deleg. Sek. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego 44 zł. z pn. licytacya realności pod l. 134 w Zamarstynowie w wykazie hipotecznym 138 na własność Aleksandra Paduczaka intabulowanej na dniu 18 marca, 19 kwietnia i na dniu 18 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2850 zł.

Wadyum 285 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 25 października 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsza z jakiego bądź powodu doręczoną nie została przez kuratora ad wokata Dra Tilla uwiadamia.

Lwów 30 listopada 1879.

(1780 3—3) **Edykt.**

L. 8453. W dniach 26 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 101 w Józefsbergu Filipa Gimpel własnej ciało tabularne sta nowiącej na zaspokojenie wierzytelności Andrusia Szułaka w kwocie 171 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Przy tych trzech terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej, a gdyby tej ceny nie osiągnięto, odbędzie się dnia 26 maja 1880 o godzinie 3ciej po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli jest kuratorem p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 19 grudnia 1879.

(1603 3—3) **Obwieszczenie.** L. 459.

Dnia 27 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacyja sprzedaż realności l. k. 148 w Nagoszynie dłużnika Jana Dygdonia własnej na zaspokojenie pretensyi Izraela Storcha 50 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi 530 złr.

Wadyum zaś 53 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Dębica dnia 18 lutego 1880.

(1751 3—3) L. 4453.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 22 kwietnia, 13 maja i 3 czerwca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 100 złr. na trzecim nawet i poniżej tejże odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż drewnianego domu pod l. 6 w Budzowie, Kazimierza Nowaka własnego na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 29 złr. 68 ct. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 10 lutego 1880.

(1771 3—3) **Edykt.**

L. 14932. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 600 złr. i 600 złr. w. a. z pn. na rzecz Berla Steina, odbędzie się dnia 16 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 4/15 części dóbr Romanowe sioło.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, 18088 złr. 60 ct. w. a.

Wadyum 1809 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4tym listopada 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dra. Glogiera a zastępcą tegoż p. adw. Dra Marksteina.

Tarnopol dnia 26 stycznia 1880.

(1778 3—3) **Edykt.**

L. 8311. W dniach 31go marca, 29go kwietnia i 26 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. s. 148 w Horucku obwodzie Samborskim Starostwie Drohobyckiem Hnata Wirta własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 73 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 585 zł. a. w.

Wadyum 58 zł. a. w.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 12 grudnia 1879.

(1395 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 688. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Jędrzejowi Szczerba i Anastazyi Hadaj w kwocie 294 zł. w dniach 7 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Kniaźpolu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1750 3—3) **Edykt.**

L. 9420. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 713 zł. 36 ct. w. a. z pn. od Tomasza i Julianny Jurkowskich c. k. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 26 gminy Płoki objętej egzekutów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 160 zł. w. a.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 31 stycznia 1880.

(1559 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1901. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Przemyskiego sądu obwodowego z dnia 17 lutego 1880 l. 1939, mocą którego konkurs na majątek Osiasza Grad nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu otwarty a oraz i termin do zgłoszenia wierzytelności do 17 kwietnia 1880 ustanowiony został; wyznacza się do wykazania płynności zgłosić mających się do powyższej masy rozbiorowej wierzytelności jako też i porządku, w którym do zaspokojenia przyjść mają, termin na dzień 4 maja 1880 o godzinie 10 rano, w biurze podpisanego komisarza konkursowego.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 19 lutego 1880.

(1669 3—3) **Edykt.**

L. 182. W dniach 15 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 197/204 w Żarówce położonej Michała Skowrona własnej celem ściągnięcia wierzytelności Marcina Muchy w kwocie 100 złr.

Cena szacunkowa wynosi 355 złr. wadyum 35 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 13 lutego 1880

(1749 3—3) **Edykt.**

L. 708. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia I. Knopfa starszego, że Agostino Ceresa wytoczył mu przez adwokata dr. Wechslera proces o zapłacenie kwoty 41 złr. że w sprawie tej wyznaczony został termin do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego na dzień 13 kwietnia 1880 o 9 godzinie przed południem, i że dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adw. dr. Eibenschütza. Wzywa się więc tegoż I. Knopfa sen., aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił odnośnych informacyj, lub też ustanowił sobie innego pełnomocnika w Krakowie.

Kraków 24 lutego 1880.

(1739 3—3) **Edykt.**

L. 9558. Podaje się do publicznej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 grudnia 1879 l. 54983 Stanisław Mazur z Kamienobrodu za marnotrawcę uznany i dla niego kurator Fedko Bobak z Kamienobrodu ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 30 grudnia 1879.

(1781 2—3) **Edikt.** Zl. 7512

Zur Hereinbringung der Summe pr. 73 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 18 März, am 22 April und am 21 Mai 1880, 10 Uhr V. M. die Feilbiethung der dem Schulduer Dmytro u Hafia Majdan zu fub. CN. 75 Pasieczna gelegenen, keinen Tabularkörper bilbenden Realität, für Sache des Nuch m Dimmer abgehalten werden.

Schätzungswerth 1 0 fl.

Vadium 17 fl ö. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna d. 5 Dezember 1879.

(1731 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6796. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia sumy 5354 złr. 15 ct. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności nr. 14/23 w Zbarażu, wedle dom. I pag. 66 n. 10 i 11 haer. Schejndli Kahane, Mojżesza i Chaji Ginsburg własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w trzech terminach a mianowicie dnia 20 kwietnia, 20 maja, i 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 16100 złr.

Wadyum wynosi 1610 złr. w. a.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem, z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 listopada 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na realności nr. 14/23 w Zbarażu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiony został pan Juliusz Opolski kuratorem ad actum.

Zbaraż dnia 21 lutego 1880.

(1769 2—3) **Edykt.**

L. 700. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Szymona Altmana przeciw Michałowi i Annie Kuryłowskim pto 70 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 maja, dniu 17 czerwca i w dniu 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności l. k. 63/23 w Chyrowie położonej dłużników Micuała i Anny Kurykowskich własnej na rzecz Szymona Altmana.

O czem się chęć kupna mających z tem uwiadamia, iż przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Reszta warunków służą w tutejszosądowej registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 20 lutego 1880.

(1392 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 685. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Mikiecie w kwocie 143 zł. 88 ct. w dniach 23 kwietnia, 21go maja i 25go czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 65 w Krościenku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1396 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 689. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Antoniemu Semczysyn w kwocie 143 złr. 88 ct. w dniach 7 maja, 4go czerwca i 9go lipca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Stebniku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1822 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 99. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż 8 kwietnia, 10 maja i 15 czerwca 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod l. 61 w Lubiankach wyższych, należącej do Pawła Cisieckiego, ciała tabularnego niestanowiącej, celem ściągnienia kwoty 170 złr. w. a. z pn. na rzecz Isaaka Ginsberga.

Cena szacunkowa wynosi 457 złr. 50 ct. w. a.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 19 lutego 1880.

(1849 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 760. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na lata 1880, 1881, 1882 i 1883, na gościńcu państwowym Brzeżańskim, w sekcyi drogowej Podhajeckiej — okręgu budowniczego Brzeżańskiego, wykonać się mających, odbędzie się na dniu 29 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 500 złotych 42 ½ centów w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 centów i w wadyum 5 prc. sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 29 lutego 1880.

(1747 2—3) **Edykt.**

L. 335. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dozwoloną została w sprawie egzekucyjnej Adolfa Byk przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Pietrów, Iraków i Siekierczyn schedy II dłużnika Leopolda Łopatyńskiego własnych na rzecz proszącego Adolfa Byka, która to licytacya przedsięwziętą będzie, w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze IX w dwóch terminach, a to dnia 20 kwietnia 1880 i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr w sumie 54.880 złr. 20 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5489 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, Maryannę de Heydel Milewską, Pawła Piotra i Wicentego Skwarczyńskich, Helenę z Kruszyńskich Romanowską, Jana, Eufrozynę i Anastazyę Łuckich, Gwalberta Wiśniowskiego, i Stanisława Garwolińskiego, Jana Ortyńskiego, spadkobierców po ś. p. Józefie Ortyńskim, mianowicie: Franciszkę, Klementynę, Kaliksta, Izabelę, Franciszka, Helenę, Laurę, Józefa, Wiktora, Emila i Sabinę Ortyńskich, Hilaryę Skuratowską i Klaudyę Stanisławską, Florentynę Łopatyńską, Jakóba Swidkes, Leizora Zank i Zenona Głażewskiego i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, to jest po dniu 21 października 1879 do tabuli weszli i hipotekę na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adwokata dr. Rascha.

Kołomyja 22 stycznia 1880.

(1495 2—3) **Edykt.**

L. 5698. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, przeciw nieobjętej masie ś. p. Zofii Prokopowiczowej; celem zaspokojenia wywalczonej sumy 225 zł. w. a. z odsetkami zwłoki po 15 prc. od dnia 10 czerwca 1876 bieżącemi i kosztami 11 zł. 77 kr. 9 zł. 36 kr., 15 zł. 19 kr., 7 zł. 93 kr., 54 zł. 37 kr. w. a. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. $699^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 14 pag. 31 n. 6 haer. niegdyś do Zofii Prokopowiczowej, obecnie zaś do masy po tejże należącej, a wedle Dom 142 pag. 346 n. 52 on. powyższej dłużnej sumie za hipotekę służącej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1486 zł. 24 kr. w. a.

2. Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie, a mianowicie na dniu 29 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym rzeczona połowa realności za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający, winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 100 zł. w. a., a to bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, obliczanych według kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ustanowionego.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamiamy egzekucyę prowadzące Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, oświadczonych wedle przedłożonych uchwał sądu tutejszego z dnia 26 października 1877 Nr. 55273 i z dnia 22 grudnia 1877 Nr. 66776, spadkobierców ś. p. Zofii Prokopowiczowej a mianowicie Ludwika Prokopowicza i Szymona Prokopowicza do rąk własnych, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1. Grzegorza Zurakowskiego, 2. Esterę Segal, 3. Adama Filipa Buisseta, 4. Ryfkę Komer, 5. Peretza Miezesa, 6. Czarną Feld, 7. Lwowski konwent OO. Karmelitów bosych przez c. k. Prokuratoryę Skarbu, 8. Franciszkę Bergenfeld, 9. Michała Retkę, 10. C. k. uprz. galic. Bank hipoteczny, 11. Gminę miasta Lwowa, 12. C. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu; wszystkich wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 lutego 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, jako też, którymby uchwała licytacyjna, z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Rytkę Komer, Peretza Miezesa i Czarnę Feld, przez kuratora adwokata Dr. Popiela z substytucyą Dr. Włodzimierza Czemeryńskiego.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1804 2—3) **Edykt.**

L. 6136. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Karola Jana Silbigera kupca w Kętach a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego powiatowego w Kętach, Michała Krzeczowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Chrzanowskiego z substytucyą p. adw. Krobickiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 19 marca 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 7 marca 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17go maja 1880 o godz. 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kętach lub w ich pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kętach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 6 marca 1880.

(1812 2—3) **Edykt.**

L. 15.967. Dnia 1 kwietnia, 5 maja i 3 czerwca 1880 o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 134 w Babinie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 303 w nowej księdze gruntowej dla gminy Babiny, Andrzeja Waniowskiego własnej, w sprawie Judy Bachmana przeciw Jędrzejowi Waniowskiemu pto 150 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 4 lutego 1880.

(1800 2—3) **Edykt.**

L. 5951. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. realności pod l. k. 29 a RN. 29 w Nowosiołce składająca się z chałupy i budynków gospodarczych ogrodu i 6 morgów 1475 sąż. kw. gruntów ornych do nieobjętej masy Kazimierza Bielaka i Jana Bielaka należąca i korpusu tabularnego niestanowiąca w dwóch terminach na dniu 20 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej przez publiczną licytacye sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1000 złr. w. a. a 10 prc. wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i oceuienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu dnia 18 grudnia 1878.

(1809 2—3) **Edykt.**

L. 14969. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Stanisławowską kasę oszczędności przeciw Albinie Huzarowej w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 31 sierpnia 1876 l. rep. 6916 zaskarżonej sumy 444 złr. 96 w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 $^3/_4$ w Stanisławowie położonej, do Albiny Huzarowej należącej w dwóch terminach tj. d. 18 marca i dnia 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2229 złr. 65 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 223 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w notowanych na giełdzie papierach publicznych wartościowych po kursie tychże ogłoszonym w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się interesowane strony a to wiadomych do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została, lub którzyby dopiero po dniu 28 listopada 1879 do tabuli, weszli do rąk kuratora pana adw. Dra. Bardacha z zastępstwem p. adw. Dra Dwernickiego i niniejszym edyktem się zawiadamia.

Stanisławów 6 grudnia 1879.

(1815 2—3) **Edykt.**

L. 502/80. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 247 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 279 w Dobrohostowie położonej dłużnika Jana Iwaniszyn własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdörfera dnia 18 marca 1880, 19 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 ztem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 270 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 18 stycznia 1880.

(1828 2—3)

Sprostowanie edyktu

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu prostuje mylnie wydrukowany w Nr. 47, 48 i 49 „Gazety Lwowskiej" t. s. edykt z dnia 18 stycznia 1880 l. 503 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Liebermana, prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdörfera przeciw Fediowi Iwaniszyn pto. 115 zł a. w. w ten sposób, że licytacya realności pod l. k. 21 w Dobrohostowie będąca własnością Fedia Iwaniszyna odbędzie się w tut. sądzie w B. Nr. 6 dnia 18 marca 1880, 19 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 340 zł. a. w. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Drohobycz dnia 7 marca 1880.

(1816 2—3) **Edykt.**

L. 6410. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 400 zł. a. w. z procentem po 15 prc. od 7 maja 1875 realność w Lipnicy pod l. 67 położona, Jana Szwakopfa własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 10go marca, 14 kwietnia i 19 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

w Kolbuszowie dnia 8 grudnia 1879.

(1661 2—3) **Edykt.**

L. 414. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie Anny Schützerowej przeciw Stanisławowi Marszałkowiczowi pto 1250 złr. z pn. rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 1250 złr. w. a. kwoty 5 złr. 5 ct. w. a. tudzież procentów po 18 złr. 75 ct. w. a miesięcznie z góry od dnia 7 lutego 1878 do zapłaty przypadających wraz z odsetkami zwłoki po 15 proc. rocznie od terminu zapłaty każdej raty procentowej liczyć się mającymi, wreszcie kosztami egzekucyi w kwocie 7 złr. 22 ct w. a., 14 złr. 91 ct. w. a. tudzież kosztami za obecną prośbę w kwocie 3 złr. 36 ct. w. a. przyznanemi, do przymusowej sprzedaży sumy 2600 złr. w. a z pn. wedle karty c) wykazu hipotecznego l. p. 16 dawniej wedle dom. 292 pag. 149 n. 4 on. na dobrach Siedlce na rzecz Stanisława Marszałkowicza zahipotekowanej, trzeci termin na dzień 14 kwietnia 1880 o godzinie 10tej przed południem, w tutejszym sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest suma 2600 złr. z procentami po 17 złr. 50 ct. miesięcznie w stanie biernym dóbr Siedlce wykazem hipotecznym l. 207 objętych, w powiecie sądowym Nowosądeckim położonych, na karcie c) w poz. 16 (dawniej wedle dom. 292 pag. 149 n. 49 on) na rzecz Stanisława Marszałkowicza atoli już nie z pierwszeństwem tabularnem, jakie tejże sumie 2600 złr. z pn. pierwotnie przysłużało, ale z późniejszem pierwszeństwem hipotecznem, jakie jej obecnie za świadectwem pozycyi 19 karty c) wykazu hipotecznego l. 207 dóbr Siedlce przysłuża.

Suma ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu bez poręczenia za jej wypłacalność i wartość.

Za cenę wywołania tejże sumy z pn. stanowi się imienną wartość 2600 złr.

Na tym terminie suma ta będzie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Każdy z licytantów złoży przed licytacyą wadyum 260 złr w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz d. 31 stycznia 1880.

(1825 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2152. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 dz. u. p. ustanowić następujących znawców do oszacowania przedmiotów, jakie wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogą z zarządu gospodarstwa wiejskiego pp.

1) Stanisława Matkowskiego właściciela dóbr w Jezierzanach.

2) Dawida Abrahamowicza właśc. dóbr w Siemianówce.

3) Ryszarda hr. Rozwadowskiego właśc. dóbr w Zakrzewcach.

4) Kajetana Ostaszewskiego właśc. posiadłości gruntowej w Jeziernie.

5) Tytusa Komara właśc. dóbr w Uściu nad Prutem.

6) Jana Łysakowskiego technika i nadleśniczego w Wysocku.

7) Józefa Mysłowskiego właśc. dóbr w Zwiniaczu.

8) Włodzimirza Puzynę właśc. dóbr w Martynowie nowym.

9) Michała Tustanowskiego rządcę dóbr i leśniczego w Gajach niżnych.

10) Bolesława Smiałowskiego właśc. dóbr w Stojańcach.

11) Rudolfa Jastrzębskiego taksatora dóbr w Stanisławowie.

12) Gustawa Strawińskiego częściowego właśc. dóbr w Niżborgu nowym.

13) Józefa br. Brunickiego właśc. dóbr. w Bereznicy.

z zawodu leśnictwa

14) Michała Fasana egzam. gospodarza leśnego rządcę dóbr i przełożonego obszaru dworskiego w Lelechówce.

15) Emanuela Maszka taksatora lasowego w Wełdzirzu.

16) Franciszka Chmielewskiego egzam. leśniczego w Basiówce.

Z zawodu budownictwa i inżynieryi.

17) Jana Gomulińskiego przedsiębiorcę budownictwa i właśc. realności w Brodach.

18) Józefa Engla autoryzowanego architekta we Lwowie.

19) Franciszka Hirscha rządcę dóbr i technika w Rohatynie.

20) Ludwika Hubla autoryz. inżyniera cywilnego w Tarnopolu.

21) Michała Zajączkowskiego autoryz. inżyniera w Przemyślu.

22) Mieczysława Ziembickiego autoryz. inżyniera cywilnego w Stryju.

23) Wincentego Wdowiszewskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego w Sanoku.

24) Karola Baudescha autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie.

Dla fabryk i przedmiotów należących do gorzelnictwa.

25) Roberta Domsa właśc. dóbr, browaru, młyna parowego, tudzież kopalni węgla kamiennego i nafty zamieszkałego we Lwowie.

26) Jakóba Galla właśc. młyna parowego w Tarnopolu.

27) Szymona Freunda współwłaściciela młyna parowego w Stanisławowie.

28) Leona Czekońskiego właśc. realności i zakładu wyrobu maszyn rolniczych w Czortkowie.

29) Gottfrieda Stratza właśc. tartaku parowego w Ustrzykach dolnych.

30) Teodora Bredta właśc. hamerni w Otynii.

Dla przedmiotów należących do górnictwa

31) Apolinarego Jaworskiego właśc. dóbr i kopalń w Skwarzawie.

32) Karola Kisielkę właśc. kopalń węgla w Polanach zamieszkałego we Lwowie.

33) Roberta Domsa jak wyżej.

34) Karola Balasitsa emeryt. nadradcę skarbowego i byłego referenta w sprawach górniczych we Lwowie.

Lwów dnia 18 lutego 1880.

(1789 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 56472 Do dodatkowej likwidacyi pretensyi zgłoszonych przeciw masom konkursowym Arona Herscha Weinreba i Jakóba, Bera Weinreba już po odbyciu ogólnego terminu likwidacyjnego, wyznaczam termin na dzień 14 kwietnia 1880 godzinę 4tą po południu, na który interesowani stawić się mają w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Lwów dnia 29 lutego 1880.

C. k Radca sądu kraj. jako kom. konkur.

Zubrzyd.

(777 3—3) **Edykt.**

L. 31730. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1880 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla posiadłości tabularnych:

1. Zaszków w okręgu c. k. sądu powiatowego m del. Sek II we Lwowie.
2. Stradcze
3. Wroców w okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie.
4 Humieniec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
5 Winniki
6. Zachodni ogród w Winnikach
7. Wschodni ogród w Winnikach (ciała tabularne 5, 6, 7 położone są w gminie katastralnej Winniki Weinbergen) w okręgu c. k. sądu sądu powiatowego w Winnikach.
8. Smolin
9. Kolonia Smolin
10. Jamnica (ciała tabularne 8, 9, 10 położone są w gminie katastralnej Smolin) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niemirowie.
12. Hohołów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu.
13. Wierzbowiec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kossowie.
14. Hnatkowice
15. Kosienico
16. Krowniki w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu.
17. Rokietnica górna z folwarkiem Dutkówka.
18. Rokietnica dolna (ciała tabularne 17. 18 położone są w gminie katastralnej Rokietnica.)
19. Rozwienica w okręgu c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu.
20. Aksmanice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach
21. Kłokowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach.
22. Raczkowa I część
23. „ II „ (ciała tabularne 22, 23 są położone w gminie katastralnej Raczkowa) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
24. Manasterzec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku.
25. Część Waniowice Dom 55 pag. 295 Siemiakowa i Siemiaczowska.
26. Część Waniowice Dom 78 pag. 361
27. „ „ „ 78 „ 365
28. Waniowice Dom. 70 pag. 298 (ciała tabularne 25, 26, 27, 28 położone są w gminie katastralnej Waniowice.)
29. Głęboka w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Samborze.
30 Niechowice
31. Austerya w Niechowicach (ciała tabul. 30, 31 położone są w gminie katastralnej Niechowice.)
32. Koropuż
33. Szeptyce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rudkach.
34. Uhelna
35. Hama (ciała tabular. 34, 35 położone są w gminie katastralnej Uhełna) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju.
36. Malechów
37. Malechów część (ciała tab. 36, 37 położone są w gminie katastr. Malechów) w okręgu ck. sądu powiatowego w Mikołajowie.
38. Dołczka czyli Dołżka Dom. 18 pag. 202.
39. Dołżka górna Dom. 503 p. 415.
40. Majętność „Proboszczówka" Dom. 503 pag. 213 (ciała tabular. 38, 39, 40 położone są w gminie katastr. Dołżka) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie.
41. Pochówka
42. Iwanikówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach.
43. Zastawie,
44. Baworów,
45. Proczowa,
46. Smolanka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikulincach.
47. Krzywe
48. Horodnica
49. Zrebki królewskie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skałacie
50 Berezowica mała
51. Zarubińce
52. Kapuścińce
53. Lisiczyńce
54 Romanowe sioło część „Mazurówka" czyli „Czołhańszczyzna."
55. Romanowe sioło część „Nohojewszczyzna„ czyli „Bajki".
56. Romanowe sioło część „Hilarówka" (ciała tabul 54, 55, 56 położone są w gminie katastralnej „Romanowe sioło) w okręgu c. k. sądu powiat. w Zbarażu.
57. Hucisko brodzkie
58. Wołochy w okręgu c. k. sądu powiatowego w Brodach.
59. Szołomyja
60. Staresioło w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bóbrce.
61. Fraga w gminie katastralnej Fraga położone w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rohatynie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Zaszków podlegających ck. sądowi powiatowemu m. d. Sek. II we Lwowie.
2. Stradcze
3. Wroców podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Janowie.
4. Humieniec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Szczercu.
5. Winniki Weinbergen podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Winnikach.
6. Smolin podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niemirowie.
7. Hohołów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sokalu.
8. Wierzbowiec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kossowie.
9. Hnatkowice
10. Kosienice
11. Krowniki podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. w Przemyślu.
12. Rokietnica
13. Rozwienica podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
14. Aksmanice
15. Kłokowice podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
16. Raczkowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
17. Manasterzec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lisku.
18. Waniowice
19. Głęboka podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. w Samborze.
20. Niechowice.
21. Koropuż
22. Szeptyce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
23. Uhełna podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Stryju.
24. Malechów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
25. Dołżka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
26. Pochówka
27. Iwanikówka podlegających c. k. sądowipowiatowemu w Bohorodczanach.
28. Zastawie
29. Baworow
30. Proczowa
31. Smolanka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikulincach
32. Krzywe z miejscowością Malinówka
33. Horodnica
34. Żerebki królewskie
35. Żerebki szlacheckie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Skałacie
36. Berezowica mała
37. Zarubińce
38. Kapuścińce
39. Lisiczyńce
40. Romanowe sioło podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zbarazu
41. Hucisko brodzkie
42. Wołochy z miejscowością Huta nowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach
43. Szołomeja
44. Staresioło podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiag przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych wymienionych pod 1 od 1 do 12 w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 13 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodow. w Kołomyi pod I od 14 do 24 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I od 25 do 40 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod, w Samborze, pod I od 41 do 42 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Stanisławowie. pod I od 43 do 56 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod. w Tarnopolu, pod I. od 57 do 61 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod. w Złoczowie zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgę gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1—12, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 13, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 14 do 24 do ces. kr. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 25 do 40 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 41 do 42 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 43 do 56 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 57 do 61 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1881, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 30 grudnia 1879.

(1756 3—3) **Edykt.**

L. 11986. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 11 marca 1880, dnia 15 kwietnia 1880 i dnia 20 maja 1880 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 383 na Haliczu przy Podhajcach ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Atoniego Czerewki własnej, na zaspokojenie pretensyi Maryi Czerewka w kwocie 144 złr. 95 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 215 złr. a wadyum 21 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 27 stycznia 1880.

(1753 3—3) **Edykt.**

L. 4121. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z kwotami 56 złr 70 ct, 56 złr. 70 ct. i 702 złr. 53 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż licytacyjną realności nr. k. 45 w Pilznie położonej, wedle dom. tom. II pag 255 n. 1 haer. nieobjętej masy spadkowej Psachii Semel i Chai Semel własnej, w dniu 9 kwietnia 1880 o godz 10 rano, w budynku sądowym w Pilznie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w sumie 2000 złr w. a. przyjęta, wadyum 5 proc. to jest suma 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny jako też resztę aktów można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno dnia 1 grudnia 1879.

(1736 3—3) L. 11507.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że celem ściągnienia należytości Władysława Lewickiego u Judy Herscha Schrotta w ilości 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1880 o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 279 miasto w Brzeżanach położonej, wedle dom. VII pag. 317 i 318 n. 9 i 10 haer. dłużnika własnej. Realność zostanie na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Poręczenie wynosi 151 złr. 73 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i bliższe warunki licytacyi w sądzie przejrzeć można.

O tem się Władysława Lewickiego, Judę Herscha Schrotta, c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie, miejskie towarzystwo kredytowe we Lwowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, wreszcie niewiadomych z istnienia lub miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, do rąk ustanowionego kuratora dr. Madejskiego i edyktem zawiadamia.

Brzeżany dnia 31 grudnia 1879.

(1742 3—3) **Edykt.**

L. 12254. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Salamona Magid w kwocie 90 złr. w. a z pn. przeciw Teodorowi Melniczuk wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia, 12 maja i 11 czerwca 1880 egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 126 w Podwysokie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmiej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, w tedy sprzeda się ją na terminie trzecim i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sniatyn 29 lutego 1880.

(1740 3—3) **Edykt.**

L. 4866. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie rozpisuja celem zaspokojenia wywalczonej przez Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie przeciw Antoniemu i Cecylii małżonk Drzewickim, Franciszkowi Leji i Franciszkowi Drzewickiemu pto 323 złr. 60 ct. z pn. publiczną sprzedaż realności l. k. 578, 501 w Zołyni wsi i 149 w Zołyni miasteczku położonych niestanowiących ciała tabularnego.

Termina licytacyjne: 9 kwietnia
14 maja
18 czerwca 1880
każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi l. 578 530 złr.
501 1340 „
149 245 „

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i niżej tej ceny.

Wadyum w stosunku 10 od sta ceny szacunkowej.

Kuratorem nieznajomych wierzycieli powyższych dłużników ustanowiono Jana Krausa taksatora w Zołyni.

Akty opisania i oszacowania tudzież resztę warunków udzieli tutejsza registratura.

Łańcut 15 listopada 1879.

(1668 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1540. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 19 kwietnia 1880, 18 maja 1880 i 17 czerwca 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 214 w Kamieniu położonej; na 900 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 90 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 22 lutego 1880.

(1738 3—3) **Edykt.**

L. 6788. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia przez gminę miasta Gródka przeciw Leibie Altmanowi wywalczonej kwoty 2668 złr. 59 ½ ct. w. a. z większej 2737 złr. 2 ct. aw. kosztów sądowych 10 złr. 51 ct. i 7 złr. 87 ct. tudzież niniejszych egzekucyjnych kosztów 14 złr. 56 ct. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 76/169 w Gródku położonej, ut Dom I pag. 231 n. 9 haer. Lejby Altmana własnej, w dwóch terminach 1 kwietnia i 13 maja 1880 o godzinie 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach wyznacza się celem porozumienia wierzycieli termin na dzień 19 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2621 złr.

Wadyum 261 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nathana Karpa, Ignacego Łagońskiego, Mojżesza Ehrlicha, Fryderyka Riemana, Elżbiety Dulewskiej, Antoniny Oswald, Tadeusza i Apolonii Bronikowskich, Jana i Elżbiety Hubertów ustanawia się adwokata Dra. Flakowicza w Gródku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 18 grudnia 1879.

(1737 3—3) **Edykt.**

L. 4457. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włość. przeciw Romanowi Ikawemu kwoty 197 złr. 9 ct. aw. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 82 w Ubercach Niezabitowskich, w trzech terminach a to dnia 1 kwietnia 1880 i dnia 29 kwietnia 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 3 czerwca 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 500 złr.

Wadyum 50 złr.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 15 stycznia 1880

(1763 3—3) **Konkurs.**

L. 838. Na posadę zastępcy Prokuratora Państwa przy sądzie krajowym we Lwowie a względnie na posadę przy innym ze sądów kolegialnych w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego w randze VIII klasy.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swe podania w przynależnej drodze Nadprokuratoryi Państwa do 30 marca 1880.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów dnia 7 marca 1880.

(1741 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 222. W dniach 13 kwietnia, 11 maja 15 czerwca 1280 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 58 w Pilchowie położoną Jana Szydłowskiego własna na zaspokojenie należytości Eliasza Pfeffera w ilości 17 złr. 10 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 230 złr.

Zakład 23 złr., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rozwadów 23 stycznia 1880.

(1688 3—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. sąd powiatowy w Busku ogłasza, iż Iwan Makar włościanin z Rusiłowa, za marnotrawcę uznany i temuż Andruch Makar z Rusiłowa za kuratora nadany został.

Busk 8 lutego 1880.

(1834 1—3) **Ogłoszenie**

L. 1586. Maciej Adamczyk uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań Franciszek Jachim. Obaj z Lysakówka.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl dnia 8 marca 1880.

(1818) **Edykt.**

L. 708. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości Abrahama Weinbacha i Feliksa Zieniewicza, iż pozew de pr. 29 stycznia 1880 l. 708 przez Walentego Schmiecha przeciw nim i Jakóbowi Traurigowi o zastąpienie powodu w zaspokojeniu pretensyi Nechy Traurigowej z weksla z daty Reszów 12 maja 871 na 80 zł. pochodzącej wniesiony na wskutek którego pozwanym tut. sądową uchwałę z dnia 31 stycznia 1880 l. 708 postępowanie sumaryczne zarządzono i do wniesienia obrony termin na 4 czerwca 1880 o godzinie 10 rano przy tut. sądzie wyznaczono, z powodu ich niewiadomego miejsca pobytu doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi ad. Dr. Gaberlemu w Jarosławiu, z którym spór ten w ich imieniu przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem zapozwanych, ażeby przy terminie powyższym na pozew powyższy albo sami obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili albo innego obrońcę obrali tut. sąd obznajmili w ogóle do obrony prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Przeworsk dnia 31 stycznia 1880.

(1836 1—3) **Edykt.**

L. 6602. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 złr. z pn. przedsięwzięta zostanie w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Lorka Greszczuka pod l. k. 53/48 w Krzywotułach nowych położonej, dnia 20 kwietnia 1880, dnia 20 maja 1880 i dnia 21 czerwca 1880 o godz. 10tej rano.

Realność ta zostanie na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica 18 października 1879.

(1805 1—3) **Edykt.**

L. 15008. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2913 złr 17 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności w Przemyślu pod l. k. 258 na Błoniu położonej, dłużniczki Neche Gut własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 12 kwietnia 1880, dnia 10 maja 1880 i dnia 7 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wyporódrokowana wartość realności w kwocie 14935 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 1493 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny mogą w sądowej registraturze być przejrzane.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 lutego 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata dr. Gawła zawiadamia.

Przemyśl 18 lutego 1880.

(1843 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9513. W dniach 16 kwietnia, 19 maja i 18 czerwca 1880 roku odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Wołowem położonej, dłużnika Jana Kohaniaka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Chany Haber na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 646 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tut-jszej registraturze. Oraz ustanawia się pana Teofila Waydowskiego kuratorem ad actum; wierzycieli, którzyby po 27 sierpnia 1879 prawa rzeczowe na realności pod l. 12 w Wołowem nabyli, tudzież tych, którymby t. sąd. rezolucye dla niewiadomego miejsca pobytu wcale nie lub nie wcześnie doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 31 stycznia 1880.

(1840 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 716. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sporu 143 złr. 75 ct., kosztów egzekucyi 7 złr. 97 ct. p. p. Stanisławowi i Henrykowi hr. Konarskim przyznanych przymusowa licytacyja sprzedaż lasu w objętości 219 morgów w Wetlinie pod nr. top. 1690 a raczej 5082 znajdującego się, gminie Wetlinie jako ekwiwalent oddanego, ciała tabularnego niestanowiącego, w trzech terminach t. j. 15 kwietnia, 20 maja, 24 czerwca 1880 każdy razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa 1334 złr. 44 ct. wadyum 132 złr.

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki sprzedaży można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród 10 lutego 1880.

(1640 1—3) **Edykt.**

L. 6579. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, zawiadamia niniejszym edyktem, iż wskutek prośby Adama Pohoreckiego i Mikołaja Kaliksta Pachniewskiego dnia 11 lutego 1880 do l. 6579 wniesionej, przeciw Joannie, Franciszce i Katarzynie Haasom a względnie przeciw tychże spadkobiercom a także przeciw wydziałowi krajowemu we Lwowie imieniem funduszu szpitalnego i adw. Dr. Antoniemu Delinowskiemu o wykreślenie pretensyi prawa zastawu dla sumy 1000 duk. hol. w stanie biernym części dóbr Starogrodu wedle Dom. 237 pag. 81 n. 65 on. dl. 37216/42 na rzecz Joanny, Franciszki i Katarzyny Haas jako spadkobierców Jana Haas uskutecznionej jako nieusprawiedliwiony wraz z nadciężarami Instr. 526 pag. 443 n. 1 on.; p. 444 n. 2 on. i pag. 445 n. 3 on. hypotekowanymi ze stanu biernego części dóbr Starogród, wyznaczono stosownie do przepisu §. 45 ust. hypot. do rozprawy termin na 20 kwietnia 1880 o godzinie 11ej przed południem.

Gdy tak Joanna, Franciszka i Katarzyna Hassowie jak i tychże spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora ad actum w osobie adwokata Dr. Emanuela Rolińskiego z substytucyą adw. Dr. Marcelego Madeyskiego z którym stosownie do obowiązujących przepisów rozprawa sądowa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa sąd Joannę, Franciszkę i Katarzynę Haasów tudzież, tychże spadkobierców, aby na powyż wyznaczonym terminie sądowym osobiście stanęli, lub pełnomocnika ustanowili, udzieliwszy mu potrzebnej informacyę, ileże w przeciwnym razie wszelką z tąd wyniklą szkodę sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1799 1—3) **Edykt.**

L. 3748. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Altera Goldappera pravonabywcy Uschera Breitler przeciw Łesiowi Krawczuk i nieobjętej masie ś. p. Semena Mykietyn o odszkodowanie w ilości 254 zł. 44 kr. w. a. z pn. realności solidarnych dłużników w Łataczu położone i korpusom tabularnych niestanowiące, a mianowicie realność Łesia Krawczuka pod Nr. k. 124 składająca się z chałupy i jednego budynku gospodarczego wraz z obejściem tudzież z ogrodu i uboczy krzakami porośnięty łączności obszaru około jednego morga i 3¹/₄ morgów pola ornego i realność pod Nr. 70 do nieobjętej masy ś. p. Semena Mykietyn należąca składająca się li tylko z ogrodu około ¹/₄ morga przestrzeni mającego w dwóch terminach t. j. na dniu 13 kwietnia i 18 maja 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Jako ceny wywołania ustanawia się wartość szacunkowa realności pod Nr. k. 124 w ilości 275 zł. w. a. a realności pod Nr. k. 70 w ilości 10 zł. w. a. zaś 10 prc. wadyum wynosi za pierwszą realność 27 zł. 50 kr. w. a. a za ostatnią 1 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 29 marca. 1879.

(1833 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 189. W dniach 13 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 80/116 w Olszynach Franciszkowi i Agacie Smolarzom własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice 3 marca 1880.

(1820 1—3) **Edykt.**

L. 737. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem zaspokojenia należącej się Baruchowi vel Barnardowi Klausnerowi od Jana Bakalarza sumy 1000 zł. a. w. z pn. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 74 w Woźnikach wyk. hyp. 82 objętej na dniu 29 kwietnia 1880, 20 maja 1880 i na dniu 24 czerwca 1880 na każdym razem o godz. 10 z rana w tymże sądzie odbyć się mającą, na których to dwóch pierwszych terminach realność powyższa poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1520 zł. w. a.

Wadyum 152 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, wykaz hypoteczny i akt oszacowania w sądzie, wykaz podatkowy w c. k. Urzędzie podatkowym przejrzane być mogą.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się obie strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu państwa oraz wszystkich wierzycieli z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, którzyby po dniu 13 stycznia 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli tudzież dla tych wszystkich, którzyby jakiegokolwiek prawa do sprzedać się mającej realności nabyli także z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora adwokata Dr. Lorii w Wadowicach i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.
Wadowice dnia 20 lutego 1880.

(1832 1—3) **Edykt.**

L. 6486. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie Jenty Żupnik przeciw małol. Maryi i Julii Zwinger, tudzież Magdalennie 2 śl. Sikorskiej pto 54 złr. sprzedawaną będzie realność nietabularna l. 478 rep. 269 w Bursztynie, dnia 7 i 14 tudzież 21 kwietnia 1880 zawsze o godz. 10 rano w sądzie, a to przy pierwszych dw. terminach za cenę szacunkową 150 złr. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny za złożeniem przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 15 złr. a. w.

Resztę warunków, tudzież protokół zajęcia i oszacowania, wolno przejrzeć w sądzie.

Bursztyn dnia 30 grudnia 1879.

(1394 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 687. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Asafatowi Potocznemu w kwocie 294 złr. w dniach 23go kwietnia, 21go maja i 25go czerwca 1880 roku publiczna sprzedaż realności pod l. 80 w Starzawie położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1848 1—3) **Edykt.**

L. 5548. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Haglera w kwocie 40 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 16 marca, 15 kwietnia i 20 maja 1880 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa publiczna licytacya realności dłużnika Łucia Mychayez w Dydiowej pod l. 48/51 położonej, w księgach gruntowych niezapisanej.

Cena wywołania 275 złr. a. w.

Wadyum 28 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania powyższej realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Turka dnia 17 listopada 1879.

(1847 1—3) **Edykt.**

L. 446. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Dmytra Bisasza w ilości 464 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Nazara Słobodziuk pod l. 20 w Konotopach ciało hipoteczne stanowiącej realności, składającej się z 8 parcel w 124 wykazie hipotecznym dla tejże gminy na 585 złr. ocenionej, na dniu 24 marca, 14 kwietnia i 21 maja 1880 zawsze od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 58 złr. 50 ct.

Protokoły ta twniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 14 stycznia 1880.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dwunaste zwyczajne Walne

Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
odbędzie się w środę dnia 21 Kwietnia 1880 o godzinie 10 przed poł.
w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

(1620 2—3)

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1879.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1879.
4. Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61. stat.)
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów.)
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia **24 marca** b. r w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą, na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 3 marca 1880. **Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik, czy jedno-g. czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomobnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami. (Przedruk nie będzie opłacony).

Zahl 384.

Kundmachung.

Es wird hiemit bekannt gemacht, daß am 2 Mai 1880 als an dem Jahressterbetage des Stifters Ignatz Lewkowicz aus dessen Stiftung zur Ausheiratung armer israelit. Mädchen die Verleihung eines Ausstattungsbetrages pr. 1350 fl. ö. W. an ein armes israel. Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinnen um diesen Ausstattungsbetrag haben bis zum 15 April 1880 bei der Stiftnngs- Commision mittelst des israelit. Kultusgemeindevorstandes sich schriftlich zu melden, und ihr Gesnch mit folgenden Nachweisungen zu belegen:

1) über ihre Zuständigkeit zur lemberger Gemeinde,
2) über ihre allfälige Verwandtschaft mit dem Stifter,
3) über ihre Armuth,
4) über das zurückgelegte 16te Lebensjahr,
5) über den Umstand, ob sie elternlos sind, oder nicht, und
6) über ihre Moralität.

Der Vorstand der israel. Kultusgemeinde

Lemberg den 1 März 1880.

C. k. uprz. galicyjska kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

(1831 2–3)

24[te] zwyczajne

Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

kolei galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się **w piątek dnia 14 maja 1880** r. o godzinie 10 przed południem

w WIEDNIU,

w Sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1879.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Sprawozdanie i wniosek względem wybudowania kolei wicynalnej o normalnych torach z Tarnopola do Husiatyna, ewentualnie z Tarnopola do Skały.
5. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1879.
6. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1880.
7. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **WIEDNIU:** w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda;
we **LWOWIE:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **KRAKOWIE:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **FRANKFURCIE:** n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i synów;
w **BERLINIE:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **WROCŁAWIU:** w szląskiej spółce bankowej; mianowicie:

to do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 6 marca 1880.

Rada zawia...

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.